Nr. 33. Dnia 2 lutego. **Piątek.** **Dnia 21 stycznia (2 lutego) 1894 r.**

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	Oczyszczenie N. M. P.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 44	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 21 r.	Wtorek:	Doroty Panny M.
Sobota:	Błażeja Biskupa M.	Zachód „ 4-ej „ 45	Zachód „ 11 54 r.	Środa:	*Popielec.* Romualda O.
Niedziela:	Ansgarego B. M.	Długość dnia godzin 9 „ 1	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 0)	Czwartek:	Jana z Maty W.
Poniedz.	Agaty Panny Męcz.	Przybyło „ 1 „ 23	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 0°.	Piątek:	Apolonji P. M,

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Miłosława, jutro Błażeja.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia pończoszników. (Mieszkanie starszego, Nowolipki, 46—2 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa utworów, nadesłanych na konkurs architektoniczny Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego oraz osób wprowadzonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—4½ po południu.)

Koncerty: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—5 po południu.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Carmen" (opera—z udziałem panny Emmy Leonardi oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttini'ego); jutro „Gioconda" (opera—z udziałem pań Libji Drog i Emmy Leonardi oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttini'ego);—**Rozmaitości:** dziś „Właściciel kuźnic" (sztuka); jutro „Wycieczka z przeszkodami" (krotochwila) oraz „Grajek" (komedja—debiut p. Marcelego Trapszo);— **Mały:** dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Bęben" (operetka); jutro „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Bęben" (operetka). (7½ wieczorem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

PALESTRINA.

Przed laty trzystu, w dniu jednej z największych uroczystości kościelnych, jakie Stolica apostolska zazwyczaj otaczała całą świetnością ceremonjału, w d. 2-im lutego 1594-go r. zmarł w Rzymie jeden z najgenjalniejszych przedstawicieli sztuki muzycznej.

Grobowiec jego w katedrze św. Piotra, około ołtarza apostołów św. Szymona i Judy, nosi nadpis zwięzły, lecz wymowny:

„*Joannes Petrus Aloysius*
Praenestinus, Musicae Princeps."

W dniu więc dzisiejszym przypada trzechsetna rocznica zgonu owego mistrza, którego imię stało się równoznacznikiem pieśni najczystszej, najwspanialszej, pieśni jedynej, która w zupełności odpowiada uroczystym tajemnicom świętej Ofiary.

Imię Palestriny z biegiem czasów otoczone zostało całą pieturą legendowej aureoli, wzniosło się zaś do tych wysokości eterycznych, które dla szerokiego ogółu stają się wyżynami niedościgłemi, pozbawionemi poprostu znaczenia dotykalnego, praktycznego.

Któż bowiem np. z tłumu lubowników sztuki muzycznej, tłumu, pochłaniającego tyle przyjemności z niewyczerpanego źródła kombinacyj dźwiękowych, któż, powtarzamy, może mieć istotne pojęcie o Palestrinie wobec tego, że pieśń jego w wyjątkowych zaledwie „wypadkach" staje się faktem istotnym, przybranym w szatę wykonania.

Ot, i nasze tak muzykalne miasto, którego żywot artystyczny śledzimy z uwagą od lat tylu, czemże może się pochlubić wobec tej skarbnicy, na którą złożyły się genjusz i olbrzymia praca Palestriny?

Ostatnie usiłowanie wykonania większego, całkowitego dzieła Palestriny odnieść należy przed laty z górą trzydziestu, gdy A. Münchheimerowi, podówczas nauczycielowi w Instytucie muzycznym, udało się po trudach wielu wykonać jedną z najpiękniejszych mszy Palestriny, mianowicie mszę pod godłem „*Iste confessor*", pomieszczoną w dziele R. Zientarskiego „Muzyka Kościelna". Od tego czasu zaledwie

---

27)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

Orjon przygryzł wargi aż do krwi, aby nie dać poznać wzruszenia, które go w tej chwili ogarnęło. Spojrzał na Chryzantemę, która spokojnie na sitko nalewała herbatę.

— Czyś czytała *Dziennik poranny?*—zapytał.

— Czytałam—odpowiedziała spokojnie—czy nie będzie ta herbata za mocna?

I postawiła przed nim filiżankę złoconą, którą bardzo lubił.

— Jak widać... Pilades ma nieszczęście!—mruknął Orjon.

— Jeżeli z warjatami ma do czynienia!

Rzekłszy to, Chryzantema zajęła się rozebraniem pieczonego kurczęcia, z którego najlepsze cząstki kładła na talerz Orjona.

Orjon patrzył na nią i na smaczne kąski, myśląc sobie w duchu:

— Być może, że ona niewinna... że to może moje przywidzenie było!

XV.

Tego samego dnia nad wieczorem, gdy właśnie Chryzantema podawała Orjonowi krople uspokajające, wszedł do gabinetu gość wcale nieznany.

Był to mały człowieczek z olbrzymią głową, o wystającej prawej łopatce. Był w średnim wieku, z ukośnych oczu strzelał spryt niepospolity, a grube usta ruszały się ustawicznie, jakby coś smacznego przeżuwały.

— Jestem Mars Alcybiades— rzekł z nizkim ukłonem—i przedstawiam się jako sprawozdawca teatru z *Wielkiego Dziennika.*

— A pan Orest?—podjęła Chryzantema.

— Wziął dymisję i wyjechał w świat daleki. Zapewne do Australji.

Nastąpiło milczenie. Chryzantema przypatrywała się etykiecie flaszki z medykamentem, a Orjonowi zdawało się, że utracił najlepszego przyjaciela. Posmutniał i głowę spuścił.

— Szkoda go—rzekł po chwili—był to człowiek zacny i nieposzlakowanej prawości. Jeżeli go coś opętało drugiemu krzywdę wyrządzić, to przyszedł do niego i otwarcie mu to zapowiedział. Nie umiał kłamać a oszukiwać nie chciał. Dlatego zwano go anachronizmem.

— To prawda—rzekł Mars Alcybiades— spóźnił się ze swojem urodzeniem o jakie sto lat! Wierzył w minione ideały i zdawało mu się, że jest bocianem. Dziennik nie wiele zyskał na jego artykułach, bo nie umiał grozić i wyzyskiwać tych, którzy społeczeństwo wyzyskują.

Nastąpiło krótkie milczenie, poczem Mars Alcybiades zaczął:

— Obejmując pióro po Oreście, chcę się z państwem porozumieć. Poprzednikowi memu winna „Oriflama" swoją sławę i powodzenie. Nie wchodzę w to, jakie procenty z tej sławy pobierał Orest, ale chciałbym wiedzieć, na jaką ja mogę liczyć ofertę za dalsze podtrzymywanie tej sławy i tego powodzenia.

Orjon spojrzał na Chryzantemę.

— Pan Orest był w tym względzie bezinteresowny—zauważyła Chryzantema.

— Wolno mu było, bo na tę bezinteresowność sprzedał kamienicę po swojej babce. Ja zaś mam zaszczyt oznajmić, że jestem właśnie w trakcie nabycia kamieniczki, do czego na razie brak mi kilkunastu tysięcy. Ręka rękę myje, jak mówi dewiza naszych czasów.

Nastąpiło dłuższe milczenie...

— Nie potrzebuję mówić—prawił dalej Mars Alcybiades—że nie dosyć jest posiadać talent pierwszorzędny, ale trzeba kogoś, którýby nieustannie na ten talent zwracał uwagę publiczności i jej zachwyt podtrzymywał. To robi sprawozdawca dziennika, który ma najwięcej czytelników. Od niego to zawisła temperatura oklasków... nie skroplonych potem w monetę... przyznam się, że mój poprzednik okazał wielki w tym względzie talent, podnosząc powodzenie pani do tak wysokiej temperatury. Następca jego dosyć będzie miał do czynienia, aby tę temperaturę utrzymać, bo każdy zapał zwykł ostygać. Jest to nasz wspólny interes.

— Interes jest interesem, jeżeli pan swój zaszczytny zawód za interes uważa—odparł nieco zgryźliwie Orjon. — Ja także bezinteresownie nie ubieram nieboszczyków i nie stroję w modną żałobę niepocieszonych wdów i sierot.

— Rozumiemy się.

— Zależy od tego, jakie byłyby pretensje pana?

— Dwadzieścia pięć procent od gaży, a pięćdziesiąt od benefisów i koncertów.

— Ależ to lichwa, panie Alcybjadesie!—krzyknął Orjon w gniewie — prócz tego muszę karmić i poić całą czeredę dziennikarzy, artystów i miłośników sceny!

— Ja zaś płacę wysoką dzierżawę mego stanowiska w dzienniku!

Ozwał się dzwonek w przedpokoju do apartamentów Chryzantemy.

Chryzantema wyszła.

Orjon, podrażniony wysoką ofertą Alcybjadesa, zaczął się niespokojnie przechadzać po pokoju. Gryzł usta i z ukosa zerkał na gościa.

— Dziwi mię to—prawił Alcybjades—że pan, jako urodzony przemysłowiec, nie pojmujesz własnego interesu. Jeżeli ja pewnej dywidendy od talentu żądam, to w moim interesie jest, ażeby ten talent jaknajwięcej zarabiał. Czy tak?

— To prawda, ale talent wkłada przecież w interes więcej od pana.

Alcybjades ruszył ramionami. (*D. c. n.*)

jeden epizod, niewielki rozmiarami, lecz w istocie skupiający w sobie cechy twórczości Palestriny, od czasu do czasu odzywał się do wiernych w archikatedralnej świątyni.

I rzeczywiście, gdy wśród gromkiego rozgardjaszu, sprawianego przez wykonywanie dzieł autorów nowszych lub współczesnych, odzywają się dźwięki chóru „*O bone Jesu*”, chóru, ograniczającego się czterogłosową harmonją wokalną, bez żadnego dodatku instrumentalnego, wówczas to wychodzi na jaw niebiański czar pieśni, która miała źródło w tem głębokiem przekonaniu, bez którego najgenjalniejsza nowa zdolność służy jedynie do wytwarzania bawidełek formalnych, zmieniających się co chwila.

Gdy w r. z. ustęp ten został wykonany przez „Lutnię”, i to nie w formie oryginalnej, lecz w przeróbce na chór męski, słuchacze nie mogli się oprzeć zdumiewającemu wrażeniu, jakie ten pod względem wymiarów drobiazg zdołał wywołać podniosłą swą prostotą.

Ale nadeszła chwila, w której imię Palestriny zajaśnieć musi całą potęgą artystycznego znaczenia. Reforma współczesnej muzyki kościelnej, którą od lat kilkudziesięciu zajęty cały świat katolicki, reforma, której przewodniczy z takim zapałem Papież Leon XIII-ty, nie może obejść się bez jak najszerszego spopularyzowania dzieł Palestriny.

Wszakżeż imię jego jest związane z tą chwilą, gdy muzyka zagrożoną była na soborze trydenckim zupełnem wydaleniem ze świątyń, w których rozbrzmiewać miał tylko chorał gregorjański, jako jedynie uświęcone źródło muzyki liturgicznej.

Legenda otoczyła imię Palestriny przydomkiem reformatora muzycznego, który miał sztukę wybujałą, pozbawioną cech wzniosłości i pobożności, nawrócić na nowo do szrank właściwych. Z tego też powodu wyrodziło się mniemanie, jakoby przed owym mistrzem rzymskim sztuka muzyczna nie miała posiadać arcydzieł, odpowiadających godnie wymaganiom liturgji.

W rzeczywistości jednak historja muzyki wykazuje cały szereg mistrzów niderlandzkich i francuskich, którzy w w. XV-ym i XVI-ym zadziwiali natchnieniem i zdumiewającą techniką. Ale w gonitwie za wytwarzaniem i zdobyciem nowych bogactw języka muzycznego, ginęła nieraz owa myśl przewodnia, wewnętrzna, która przyświecać winna sztuce, tak blizko zespolonej z rytuałem i liturgją. Krewki temperament epoki odrodzenia, igrający całą pełnią sił młodzieńczych, nie mógł pozostać bez wpływu i na muzykę kościelną. Żywioł światowy zaczął w niej odzywać się coraz śmielej i wyraźniej, sadowiąc się obok chorału.

Nic też dziwnego, że gdy wśród arcykunsztownej tkaniny kontrapunktycznej, na tle tekstów łacińskich, z całą swobodą rozbrzmiewała w tenorze jako „*cantus firmus*” (temat przewodni) pieśń miłosna lub żartobliwa w narzeczu popularnem, to mieszanina tak zręcznych żywiołów razić musiała nietylko jednostki o ascetycznym nastroju.

Nadużycia te były przedmiotem rozpraw na 22-iem posiedzeniu soboru trydenckiego (1562-go r.), skutkiem czego zwrócono przedewszystkiem uwagę na tekst, który ze względu na swe znaczenie rytualne winien był być zrozumiałym dla ogółu słuchaczów.

Ustanowiona przez papieża Piusa IV-go (d. 2-go sierpnia 1564-go r.) kongregacja, złożona z ośmiu kardynałów, którzy mieli obradować nad wnioskami, postawionemi przed sobór, wybrała z pośród siebie kardynałów Karola Boromeusza i Vitellozzo Vitelloziego, którzy wraz z ośmiu śpiewakami kapeli papieskiej postanowili:

1) że msze, ani też motety, nie będą śpiewane z przymieszką słów obcych,

2) że msze, osnute na tematach i pieśniach świeckich, śpiewane odtąd być nie powinny, i

3) że motety z tekstem utworu osób prywatnych z repertuaru kapeli papieskiej zupełnie usunięte zostaną.

Dla dokładności należy objaśnić, że motetami zowią się utwory muzyczne mniejszych wymiarów, osnute zazwyczaj na tekstach biblijnych.

Nie trudno z powyższego wywnioskować, że reforma owa odnosiła się przeważnie do strony liturgicznej, zwracając głównie uwagę na to, aby teksty i wraz z niemi tematy muzyczne nosiły charakter „kanoniczny”, to jest w zupełności przepisom kościoła odpowiadający.

Kardynał Karol Boromeusz, który przewodniczył komisji, wysoko ceniąc działalność Palestriny, polecił mu napisanie dzieła, któreby w zupełności odpowiadało dążeniom soboru trydenckiego.

Palestrina przedstawił wówczas trzy msze, specjalnie w tym celu skomponowane, w których jego genjusz twórczy zdawał się wznosić coraz wyżej w krainę ideału — trzecia msza pod godłem „*Missa Papae Marcelli*” (ku uczczeniu pamięci zbyt wcześnie zmarłego protektora) jest owem dziełem, któremu muzyka figuralna zawdzięcza swoje dotychczasowe istnienie pod sklepieniami świątyń katolickich.

Wszystkie warunki owej reformy zostały w niej uwzględnione. Tekst, pomimo ruchliwości kontrapunktycznej, pozostał zrozumiałym zupełnie, muzyczna zaś strona wyraziła się w sposób tak genjalny, że gdy papież Pius IV-ty po raz pierwszy usłyszał to dzieło (d. 19-go czerwca 1565-go r.), uniesiony uwielbieniem dla seraficznej pieśni, wyrzekł słowa następujące: „Oto są dźwięki nowej pieśni nad pieśniami, pieśni, którą niegdyś apostoł Jan słyszał w rozradowanej Jerozolimie niebieskiej, a którą obecnie Jan (imię Palestriny) wyśpiewał na nowo.”

Losy tego mistrza, który urodził się około roku 1514-go w miasteczku Palestrina (dawniejsze Praeneste pod Rzymem), pomimo całej świetności karjery artystycznej, nie były wolne od troski i niedoli żywota powszedniego. W latach dziecięcych, jak opowiada legenda, pięknym swym głosem wyróżnić się zdołał z pośród tłumu dzieci żebraczych, z pieśniami przebiegających ulice odwiecznego grodu.

W r. 1540-ym znajdujemy go w szkole słynnego mistrza Klaudjusza Goudimela. Pierwsze miejsce, jakie otrzymał, była posada organisty i kapelmistrza w rodzinnej Palestrinie, która dawnym zwyczajem nadała genjalnemu synowi swe imię, w zamian za właściwe nazwisko „Sante”.

Następnie działalność jego znalazła stałe siedlisko w Rzymie.

W r. 1551-ym ukazuje się Palestrina jako *Magister puerorum* w kościele św. Piotra; w r. 1554-ym Juljusz III-ci polecił go zaliczyć w poczet śpiewaków kapeli sykstyńskiej, pomimo, że Palestrina był żonaty. Okoliczność ta w następstwie jednak miała smutne dlań następstwa, gdyż papież Paweł IV-ty, surowy rygorzysta, nie zaaprobował tego odstępstwa od reguły i w r. 1555-ym polecił go wraz z dwoma innymi śpiewakami z kapeli wykreślić, pozostawiając mu nader skromną pensyjkę. W r. 1556-ym słynne „*Improperia*” zostały na rozkaz Piusa IV-go włączone do utworów, wykonywanych w wielki piątek. Następnie Palestrina był kapelmistrzem w kościołach: laterańskim i Santa Maria-Maggiore.

Nareszcie skutkiem owej wspaniałej mszy („*Missa papae Marcelli*”) Palestrina otrzymał zaszczytne stanowisko „*Maestro Compositore*”. Dyrektorem jednak kapeli sykstyńskiej pozostać nie mógł, gdyż kolegjum śpiewacze nie chciało znosić nad sobą przewodnictwa człowieka świeckiego.

W r. 1580-ym umarła ukochana małżonka Lukrecja; z czterech synów zaledwie jeden przeżył go, nie odziedziczywszy ani talentu, ani też charakteru ojca.

Ażeby mieć pojęcie o pracowitości i twórczości Palestriny, dosyć wymienić, że zbiorowe wydanie dzieł jego, rozpoczęte w r. 1865-im przez firmę Breitkopf i Härtel w Lipsku, a będące obecnie na ukończeniu, obejmuje: 93 mszy, 179 motetów, dwie księgi „Lamentacyj”, 45 hymnów, 65 *offertorium*, 16 „*Magnificat*” itd.

Nie należy przytem zapominać, że i muzie świeckiej Palestrina składał hołdy pod postacią prześlicznych madrygałów, które, pomimo całej swej niewinności, stanowiły również przeszkodę niemałą w karjerze muzyka kościelnego.

Znaczenie artystyczne Palestriny bynajmniej nie miało na celu reformatorskiego burzenia, gdyż w dążeniach swoich genjusz jego skupił w sobie to wszystko, czem sztuka muzyczna przed jego przyjściem mogła się chlubić. Wszystkie pierwiastki artystyczne, owoc pracy wiekowej poprzedników, pod wpływem genjalnego uzdolnienia, zostały w jego dziełach doprowadzone do klasycznego, nieporównanego wykończenia. Zdołał on zapanować nad mistrzowstwem formalnem szkoły niderlandzkiej, darząc tradycyjne formy nowem życiem. Wznosi się on w swoich dziełach po nad powszednie namiętności codziennego żywota w sfery niedościgłe, z których dźwięki jego pieśni zdają się być niebiańskiemi zwiastunami miłości i pokoju. Tak określa znaczenie Palestriny A. W. Ambros, jeden z najwszechstronniejszych znawców i wielbicieli sztuki owych czasów, których Palestrina jest niewątpliwie najwspanialszym, najczystszym wyrazem artystycznym w zakresie sztuki muzycznej.

Stanisław Ciechomski.

Drobiazgi z podróżnej teki.

I.

W wagonie.

Wóz nasz, czarny wąż skrzydlaty,
W arlezjańską wpadł kotlinę,
Na zachodnie łuny rzuca
Dymów swoich pióra sine.

Barbentany wieża stara,
Strojną w blanki dźwiga głowę,
Cyprysowych kolumn rzędy
Stoją proste i surowe.

Na szerokich tłach błękitu,
Wskroś przejrzystych pól winnicy,
Bez szelestu ciche stoją,
Strzegąc jakiejś tajemnicy.

W prowansalskim ciemnym płaszczu,
Wprost mnie siedzi mniszka blada,
Prowansalski kaptur ciemny
Na jej piękne czoło spada.

Dawno wiosna jej minęła,
Ale twarz ta pełna ciszy,
Niby mistrza obraz dawny,
Nieprzemiennym czarem dyszy.

Na kolanach obie ręce
W fałdach płaszcza świecą bladą,
Długie rzęsy na jej lico
Błękitnawe cienie kładą.

Jakaś smętność i zaduma
Słodki owal twarzy mroczy,
Gdy podnosi na mnie zwolna
Swe głębokie, czarne oczy.

— Zkąd ty jesteś, cicha pani,
Tych cyprysów siostro święta,
W prowansalski płaszcz twój ciemny
I w zadumę owinięta?

Zkąd ty jesteś taka smętna,
Tak przejrzyście księżycowa?
Niechaj wzrok twój choć przemówi,
Jeśli nie chcą mówić słowa.

Z Aigues-Mortes jesteś? Tak, na Boga.
Wszak zkąd inąd być nie mogą
Tak śmiertelnie smutne oczy,
Z taką w licu ciszą błogą.

Z Aigues-Mortes jesteś? Z tej krainy,
Gdzie nie kwitną wiosną kwiaty,
Od kiedy w niej Ludwik święty
Odbił z krzyżem na krucjaty.

Z Aigues-Mortes jesteś? Zkąd się morze
Z gniewem cofa, wśród fal bicia,
W tej kamiennej Galatei
Nie zdoławszy zbudzić życia.

Tak, zkądinąd być nie możesz,
Tylko z martwych tych wybrzeży,
Gdzie na każdem żywem sercu
Jakiś głaz mogilny leży...

Gdzie ni szczęścia, ani klęski
Grom nie bije w złotej chmurze,
Gdzie się w ciszy osypują
Niezerwane życia róże.

Choćbyś nawet nic nie rzekła,
Sama byłabym odgadła,
Że ty jesteś z krain śmierci,
Gdzie twa cudna twarz tak zbladła.

I kto jesteś, też ci powiem!
Dusza moja cię pamięta
Z jakiejś starej, starej księgi...
Ty Teresa jesteś święta!

Nie zaprzeczaj mi uśmiechem,
W którym długa tęskność taje...
Ty Teresa jesteś święta,
Z starej księgi cię poznaję!

Takie same czarne oczy,
Takaż wązka brew ściągnięta
I tak samo siedzisz prosta,
W ciemny płaszcz twój owinięta.

Takie same szczupłe dłonie,
Załamane długie palce,
Taka sama w twarzy cisza
Po śmiertelnej życia walce.

Gasną zorze, gwiazdy wschodzą,
Po winnicach pachną rosy,
Wskroś oliwnych gajów słyszę
Szept gorącej twojej „Glossy”.

Arles, 93.

Marja Konopnicka.

Wiadomości bieżące.

= *Kijewlanin* donosi, iż według wiadomości, zebranych przez centralny komitet statystyczny liczba mężczyzn, nie umiejących w 20-stym roku życia czytać i pisać, wynosi w gubernjach Rosji europejskiej, z wyjątkiem Finlandji, Królestwa Polskiego, prowincyj nadbałtyckich, tudzież Kaukazu północnego i południowego, 70·5%, kobiet w tymże wieku—95·3%. W Królestwie Polskiem liczba analfabetów mężczyzn wynosi 82·3%, kobiet—91·6; w prowincjach nadbałtyckich—mężczyzn 7·4%, kobiet—7·8%.

= Rada zurządzająca kolei południowo-zachodnich podaje do wiadomości, że od d. 1-go lutego z rozporządzenia p. ministra komunikacyj otwiera w Krzemieńcu, gub. wołyńskiej, swoją ajenturę p. n. „Krzemienieckie biuro transportowe kolei południowo-zachodnich". W zakres czynności biura wejdą wszelkie operacje, z przewozu transportów kolejami wynikające, pod gwarancją kolei południowo-zachodnich. Pomiędzy Krzemieńcem a najbliższą stacją kolejową Rudnia-Poczajewska zaprowadzono regularną komunikację kołową.

= Jak donosi *Now. wr.*, z inicjatywy ministerjum komunikacyj na wiosnę rozpoczęta będzie organizacja stacyj meteorologicznych na kolejach rządowych. Stacje te będą miały głównie na celu wyjaśnianie wpływu burz, zawieruch i osadów atmosferycznych na koleje.

= *Warsz. Gub. Wied.* zamieszczają, co następuje: „W celu ukrócenia lichwy i podniesienia przemysłu w małych miastach prowincjonalnych, potrzeba przedewszystkiem utworzyć tam krótkoterminowy kredyt. W tym celu należy zakładać kasy wkładowo-zaliczkowe. Potrzebę takich kas odczuwają sami mieszkańcy, czego dowodem podanie mieszkańców Mszczonowa, proszących o założenie kasy zaliczkowej. W podaniu swem, mszczonowianie projektują, aby na kapitał zakładowy kasy użyć 6,000 rs. z kapitału miejskiego, wynoszącego obecnie 34,856 rs., zamieszczonego w oddziale Banku państwa. Projekt ustawy określa pożyczki do wysokości *maximum* 300 rs. z procentem 8% rocznie wyłącznie dla właścicieli nieruchomości w Mszczonowie oraz rzemieślników i handlujących. Na dowód, że kasa może przynieść dodatnie rezultaty, należy brać przykład z podobnej instytucji, założonej w r. 1873-im w Wiskitkach z kapitałem zakładowym 6,000 rs. Obecnie kapitał ten wzrósł do sumy około 17,000 rs., a obrót roczny kasy wynosi od 54,000 do 58,000 rs."

= W sprawie zniżenia taryf węglowych toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy zarządem kolei warszawsko-wiedeńskiej a departamentem kolejowym w Petersburgu, do którego zwrócili się główni hurtownicy Warszawscy w tym przedmiocie.

= Warszawski komitet giełdowy otrzymał od p. oberpolicmajstra m. Warszawy w sprawie zamieszczania na szyldach dokładnych wyjaśnień co do osoby właściciela przedsiębiorstwa, a w szczególności pomieszczania na szyldach nazwisk i imion właścicieli firm takich, pod jakiemi zapisani są oni w metrykach urodzeń, zawiadomienie, iż zmiana szyldów w tym duchu została przez ministerjum finansów uznana za zgodną z ustawami, dążącemi do uporządkowania handlu. Wskutek tego JE. Jenerał-Gubernator warszawski wydał rozporządzenie, ażeby dawniej wydane w tym względzie polecenie p. oberpolicmajstra utrzymać w swojej mocy.

= W gminach podmiejskich istnieje projekt zakupienia karet do przewożenia chorych do szpitali warszawskich. Karety mają zawierać łóżka przenośne oraz przybory odwaniające.

= Od d. 13-go do 20-go stycznia w przytułku noclegowym pod nr. 96-ym przy ulicy Leszno, pozostającym w zawiadywaniu komitetu obywatelskiego, nocowało za opłatą: 333 mężczyzn, 293 kobiet i 23 dzieci; razem 649 osób.

= Lekarz miejski dr. Świecianowski otrzymał posadę lekarza powiatowego w Łowiczu, a tamtejszy lekarz dr. Puszkin został mianowany lekarzem miejskim w Łowiczu.

= Dr. H. Dobrzycki, redaktor *Medycyny*, wyjechał na dni kilka do Sławuty.

— Z literatury.

* Pod redakcją p. Teodora Paprockiego zaczął wychodzić w zeszytach „Podręcznik księgarski".

Jest to przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich.

O tej wielce użytecznej książce pomówimy z czasem obszerniej.

* Nakładem księgarni Centnerszwera ukazał się rok czwarty istnienia liczący „Kalendarz księgarsko-literacki" z katalogiem książek polskich, w r. 1893-im wydanych.

Po za częścią kalendarzową znajdujemy tu artykuły „O prawie autorskiem" i „Przegląd księgarsko-literacki".

* „Słownika nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich", mozolnie i wielce starannie opracowanego przez Erazma Majewskiego, wyszedł tom II-gi, obejmujący wyrazy od *Colan* do *Datisca* (oddział łacińsko-polski).

* Otrzymaliśmy broszurę Wirglisa p. t. „Nasze kobietki".

Oto spis rozdziałów, treść książki charakteryzujący: Niewola kobiet—satyrka wierszem, O piękności polek, Wykształcenie naszych kobiet, O temperamencie i charakterze polek, O t. z. donżuanerji itd., O pocałunkach, Wielożeństwo i in. fraszki.

* W szeregu wydawnictw dla teatrów amatorskich wyszły świeżo dwie jednoaktówki: Franciszka Domnika „Dzieci muzy" i Wincentego Rapackiego (syna) „Pan Bonifacy".

* Sztuka dwuaktowa Marjana Gawalewicza „Stare długi" ukazała się w handlu w odbitce książkowej.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszem, drugiem z kolei przedstawieniu „Wycieczki z przeszkodami" Lubowskiego sala teatru Rozmaitości była przepełniona.

Publiczność bawiła się wybornie, oklaskując pełne humoru sceny krotochwili i świetną grę p. Frenkla.

Autor, obecny na pierwszem przedstawieniu, na którem za kulisami dawał baczenie na przebieg akcji scenicznej, poczynił w kilku scenach poprawki, dodatnio wpływające na przyśpieszenie tempa.

Następne przedstawienie „Wycieczki"—w sobotę.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Carmen".

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada operę Ponchielliego „Gioconda", z udziałem pań Drog i Leonardi, oraz pp. Colliego i Broggi-Muttiniego.

* W Rozmaitościach dzisiaj sztuka Ohneta „Właściciel kuźnic", z panną Marczellówną i p. Ładnowskim w rolach głównych.

* Krotochwila Jordana „Myszy bez kota" ukaże się dzisiaj po raz czwarty na deskach teatru Małego.

Widowisko zakończy operetka „Bęben" z p. Kliszewską w roli tytułowej.

* Przyszłotygodniowy repertuar zapowiada na poniedziałek w teatrze Wielkim „Jana z Lejdy" (wznowienie), w Rozmaitościach komedje: „Boubouroche" i „Bajki", a w Małym operetkę „Zaklęty zamek".

* Pani Konarska ukazać się ma jeszcze na naszej scenie w „Halce" w partji tytułowej.

* W dalszym ciągu na tombolę odbyć się mającą w d. 4-ym lutego r. b. na korzyść kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych warszawskich, następujące osoby nadesłały fanty: pp. Marja Queller, Tytus Mikulski, Jakub Witowski, R. Ditmar, Wacław Obuchowski, Ignacy Górski, Teofil Niedźwiedzki, Hektor Trigaller, Jakub Zuberbier, A. Felsenhardt-Skalski, Edward Natanson, J. Fuchs, Aleksander Rajchman, Konstanty Dąbrowski, Magdalena i Marja Micińskie, bracia Kempner, Józef Jasiński, L. Lourse, Ludwik Lilpop, J. Serkowski, Leokadja Bosch, redakcja *Tygodnika ilustrowanego* i zakład fotograficzny „Rembrandt".

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła Jana Rosena „Z rozkazem"; Anieli Biernackiej „Paryżanka"; Stanisława Grocholskiego „Portret hr. T."; Natalji Andriolowej dwie rzeźby z terrakoty, zatytułowane „Djabełek" i „Kęs chleba"; Zygmunta Strzałeckiego „Ulica w Paryżu"; Tytusa Maleszewskiego „Pan sędzia"; Michała Wywiórskiego „Z polowania"; Edwarda Römera dwa krajobrazy: „Zima" i „Miasto na prowincji"; wreszcie Franciszka Kostrzewskiego „Państwo ekonomstwo".

„Legenda" już niedługo pozostanie na wystawie Krywulta.

W salonie tym spotykamy równie wybitny obraz czeskiego malarza F. C. Medovica, zatytułowany „Prześladowanie chrześcijan podczas uroczystości Bachusa".

Kilka pomniejszych, lecz nowych płócien, harmonijnie dopełnia całości i czyni wystawę Krywulta pod każdym względem interesującą.

Ostatnio w salonie hotelu Europejskiego sprzedano kilka płócien, a między innemi: dr. J. Marczewski zakupił Cyprjana Słupskiego „Nad wieczorem" i dwa krajobrazy; p. Skiwski—Juljusza Kossaka „Do miasta"; p. G.—Stanisława Grocholskiego „Bohatera" i wielu innych.

= Bał dobroczynny.

Korespondent nasz petersburski pisze pod datą d. 26-go styczni :

„Bal, dawany corocznie na rzecz Towarzystwa dobroczynności, ma ustaloną reputację, to też wspaniała sala domu szlachty gubernji petersburskiej stale wypełnioną bywa po brzegi, zarówno przez uczestników zabawy, jak i gości, którzy gromadzą się licznie na galerjach i pod kolumnadą.

Wśród owych kolumn i u podnóża palm i latanij rozstawiono w zeszłą niedzielę stoły dla niektórych gospodyń balu, które oświadczyły gotowość sprzedaży kwiatów, a także pragnęły ofiarować swym znajomym herbatę i chłodniki.

Otoczone licznem gronem znajomych zasiadły tutaj pani Bolesławowa Maleszewska, której świetna tualeta z białego *satin duchesse*, ubrana staroświeckiemi koronkami, powszechnie była podziwiana, pani Henrykowa Święcicka w nader powabnej tualecie *damas*, koloru *vert de Nil*, przybranej aksamitem koloru szmaragdowego, senatorowa Gartkiewiczowa w ślicznej tualecie koloru *pêche*, ubranej fijołkami. jenerałowa Borkowska w wspaniałej aksamitnej tualecie koloru *zaw sienna*, a także i Marcela Sembrich-Kochańska w stylowej niebieskiej tualecie *empire*, lśniącej cudnej wody brylantami.

Dzięki uprzejmości tych głównych gospodyń balu, wpłynęła nie jedna hojna ofiara do kasy instytucji, która położyła sobie za zadanie zaopatrywać potrzeby prawdziwej i często dotkliwej nędzy.

Par tańczących nie było tak wiele, jak lat zeszłych: tańczono jednak ochoczo od wpół do pierwszej, zaś w mazurze wdzięk tancerek i działalność tancerzy, były, jak zawsze na tych balach szczerze podziwiane.

Ze świata dyplomatycznego byli *chargé d'affaires* angielski Howard z rodziną, posłowie bawarski baron Gasser z żoną, belgijski baron Pitteurs-Hiegaerts z żoną, radzca ambasady francuskiej hr. de Vauvineux sekretarze ambasad austrjackiej i francuskiej baron Macchio i Bondi, Boutiron i Guillemin, a także 1-szy sekretarz poselstwa włoskiego Bottaro-Costa.

Prasa nielicznych miała przedstawicieli, bowiem. Komitet, urządzający bal tegoroczny, nie oddał jak zapewniają, do dyspozycji redakcji tutejszych dzienników tej liczby kart wejścia, co lat poprzednich.

Faktu tego szczerze żałować należy, nie ulega bowiem wątpliwości, że wzmianka przychylna w poczytnych pismach o instytucji, która jest zmuszona odwoływać się kilka razy do roku do ofiarności ogółu, przyczynia się nie mało do składania hojnych na jej rzecz ofiar."

= Bagatela.

Zarząd Towarzystwa ogrodniczego, upoważniony przez ogólne zebranie do użycia z kapitału 2,000 rs. na pierwsze potrzeby urządzenia nabytej siedziby, przedewszystkiem zajmie się przeróbką głównej sali, aby w niej można było odbywać posiedzenia sekcyjne i ogólne.

Plan przygotowywa budowniczy p. Lembke i przedstawi go komisji, pozostającej pod przewodnictwem wiceprezesa p. Władysława Kaczyńskiego.

Z wczesną wiosną komisja przystąpi do koniecznego uporządkowania ogrodu.

Ogród Bagateli, podług raportu rzeczoznawcy i członka komisji, p. W. Kronenberga, zajmuje powierzchnię o bardzo łagodnych spadkach, z sadzawką, przy której kilka sztucznych wzniesień zużytkowano na altany.

Drzewostan przedstawia się imponująco pod względem wieku i wzrostu drzew, spotyka się tam bowiem olbrzymich rozmiarów klony, wiązy, jesiony i kasztany, z rzadszych zaś okazów kilka sztuk wspaniałych *Gleditschia triacauthos* i *Inglaus nigra*.

Wogóle grunt gliniasty, niezbyt ścisły a żyzny, doskonale się nadaje do wszelkiej uprawy, co zresztą sam wzrost drzew wymownie stwierdza.

Ponieważ nabycie własnej siedziby umożliwia rozwój życia towarzyskiego i zapewnienie członkom odpowiednich wygód, przeto zarząd poszukuje przedsiębiorcy na restaurację i cukiernię.

= Pracownie rysownicze.

Ruch budowlany oraz dążność handlujących do ozdabiania stylowego sklepów sprzyja rozwojowi pracowni wzorów sprzętów, ornamentacyj architektonicznych i t. p.

Obecnie dla użytku: stolarzy, cieślów, tapicerów i t. p. istnieją w Warszawie cztery takie pracownie rysownicze.

Jednę z nich prowadzi wykwalifikowany malarz estetyk, p. W.

= Nowa fabryka.

Z przyszłą wiosną na przedmieściu Czyste rozpoczętą będzie budowa dużych rozmiarów parowej specjalnej fabryki armatur do maszyn parowych.

Założycielami nowego zakładu fabrycznego są dwaj przemysłowcy zamiejscowi.

= Panorama.

Były przedsiębiorca Doliny Szwajcarskiej, pan K.

zakupił w Paryżu panoramę, z którą dąży do Cesarstwa.

Przedsiębiorca zamierza też okazywać w Warszawie „panoramę z Chicago".

= Kronika myśliwska.

D. 16-go z. m. odbyło się polowanie w majątku Łask, w gub. piotrkowskiej, u p. Włodzimierza Krępskiego.

Mimo deszczu i mgły, 20-tu myśliwych w pięciu naganach w lesie i w małym kotle, ubiło 70 zajęcy i 6 kuropatw.

D. 27-go stycznia p. Włodzimierz Krępski urządził polowanie w drugim majątku swoim Mokrzko Szlacheckie, w pow. wieluńskim.

W ciągu pięciu godzin w 11 strzelb w pięciu kotłach ubito 105 zajęcy i 3 kuropatwy.

Królem łowów był p. Andrzej Biesiekierski.

= Kradzieże.

Pod № 15-ym przy ul. Wołyńskiej z mieszkania Grosfelda skradziono garderobę, bieliznę i różne utensylja gospodarcze. — Do mieszkania Fejngolda pod № 10-ym przy ul. Topiel zakradli się w porze wieczornej złodzieje i zabrali srebra stołowe wartości przeszło 180 rs. — W wagonie tramwajowym, między dworcem kolei terespolskiej a ul. Krakowskie Przedmieście, p. Joannie Kurczyńskiej, mieszkance Tuliszewa, wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 170 rs. i krzyżyk pamiątkowy, wysadzany szafirami. — Na targu praskim Aleksander Chlebicki, mieszkaniec Okuniewa, zostawił na chwilę wóz z koniem bez dozoru; kiedy powrócił, wozu już nie było i, pomimo natychmiastowych poszukiwań, złodziej z łupem umknął bezkarnie. — Pod № 15-ym przy ul. Muranowskiej skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

= Przytrzymana.

U państwa R. przy ul. Żórawiej pod № 21-ym służyła Anna Maciszewska, która za służbę podziękowała.

Już po wydaniu świadectwa i pasportu M. pośpiesznie uciekła, a z nią zginęły różne klejnoty, bielizna i koronkowy szal.

Dzięki zarządzonym poszukiwaniom, złodziejkę z częścią łupu wczoraj ujęto.

= Zagadkowe zniknięcie.

Od trzech dni zniknął bez wieści 15-letni Józef Borkowski, zamieszkały pod № 22-im przy ul. Kruczej przy rodzicach.

Powód zniknięcia niewiadomy.

Na ślad chłopca, pomimo usilnych poszukiwań, nie natrafiono.

= Na lodzie.

W dniu onegdajszym 17-letni Szymon Kotelski, ślizgając się na Wiśle w pobliżu brzegu, wpadł w przerębel.

Przytomny chłopiec trzymając się powierzchni lodu oburącz, przeszło godzinę oczekiwał na nadejście pomocy.

Z powodu przeziębienia, K. silnie się rozchorował.

= Sterty błota.

Mieszkańcy ul. Złotej zwracają za naszem pośrednictwem uwagę, kogo należy, iż ulica ta, o kilkanaście kroków od Marszałkowskiej, przedstawia obraz rzetelnego nieporządku.

Kupy błota i śmieci zalegają ulicę, a szerzące się miazmaty, ujemnie wpływają na zdrowotność tego ruchliwego punktu miasta.

Należałoby złemu co rychlej zaradzić...

= Śmiertelne poparzenie.

Wczoraj przed wieczorem pod № 28-ym przy ul. Chłodnej, Emilja Powichrowska, licząca 20 lat wieku, rozlała przypadkowo naftę.

Podczas zapalania lampy odzież, przesyconą naftą, objęły płomienie.

Zanim pośpieszono z ratunkiem, Powichrowska doznała straszliwych poparzeń.

Odwieziono ją, prawie bez nadziei utrzymania przy życiu do szpitala św. Ducha.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej pod № 267-ym na Pradze usiłowała pozbawić się życia Józefa D., 17-letnia córka urzędnika kolejowego, przybyła z prowincji.

W tym celu spożyła sporą ilość fosforu.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu było opuszczenie przez narzeczonego na trzy dni przed terminem ślubu.

+ Teatr amatorski.

Piszą do nas:

„D. 21-go z. m. grono amatorów w Ciechanowie odegrało na cel dobroczynny jednoaktówki „Biała kamelja", „Onufry", „Kwiat z Tlemcenu" i „Folwark Pimerose".

W wykonaniu przyjęły udział panie: Chmielnicka, Siecińska, Szalla, Wilczyńska, Grabska, Borkowska, oraz kilku amatorów.

Amatorowie wywiązali się z zadania bardzo dobrze, zaś niektóre z amatorek odznaczyły się grą, przechodzącą miarę zwykłych wymagań i świadczącą o prawdziwym darze i studjach poważniejszych, to też publiczność darzyła wszystkich rzęsistemi oklaskami.

Na próbie jeneralnej publiczność była przeważnie miejscowa, zaś na właściwem przedstawieniu okoliczna.

Dochód z przedstawienia, licząc w to i wpływ za afisze, oraz słodycze, których sprzedaży podjęło się kilka pań pod wodzą doktorowej Rajkowskiej, wyniesie zapewne około 400 rs.

Po widowisku i wspólnej uczcie amatorowie tańczyli do rana."

+ Echa prowincjonalne.

W Kaliszu został zapowiedziany przyjazd trupy niemieckiej, która ma dać 10 przedstawień.

Na repertuar składają się utwory dramatyczne i operetki.

Fabryka haftów Frenkla w Kaliszu zaprowadza oświetlenie elektryczne.

D. 11 z. m. w Łęczycy odbył się koncert amatorski na cel dobroczynny z udziałem śpiewaczki, panny Zofji Morawskiej i skrzypka, p. Ozimińskiego.

Wieś Młodnice Nowe w gm. Przytyk w gub. kaliskiej przyłączona została do parafji Jarosławice, jako bliższej od dotychczasowej parafji w Mniszku.

W Lublinie d. 5-go lutego odbędzie się bal „drewniany" na opał i odzież dla biednych.

W temże mieście d. 23-go z. m. w sali balowej teatru odbył się wieczór tańcujący, który zgromadził około 100 osób ze sfer inteligentncji miejscowej i wiejskiej, zaś nazajutrz wieczór, w którym wzięły udział sfery kolejowe.

+ Echa radomskie.

W d. 18-ym z. m. we wsi Wośniki pod Radomiem, majątku p. Eufemji Brzozowskiej, przytrafił się wypadek zbiorowego otrucia.

Około 13 osób zapadło jednocześnie z identycznemi objawami; zawezwano natychmiast pomocy lekarskiej i zdołano uratować wszystkich, prócz jednej dziewczyny z czeladzi.

Nazajutrz zachorowało znów kilka osób, tak, iż ogółem było do 15 chorych.

Zachorowało również 4 sztuki bydła, z których 3 padły.

Na miejsce wypadku zjechała komisja w towarzystwie lekarzy i weterynarza z Radomia.

Źródłem otrucia była prawdopodobnie woda, nalana do beczki, stwierdzono bowiem, że każdy z chorych poprzednio używał tej wody.

Tymczasem tedy opieczętowano studnię, a wodę zabrano do analizy chemicznej.

D. 19-go b. m. zmarł w naszem mieście ś. p. Aleksander Kański, b. ajent kolei dąbrowskiej, w wieku lat 57.

Nieboszczyk był osobistością znaną dobrze w sferach przemysłowych i kupieckich w Warszawie.

Zmarł również ś. p. Filip Kepler, lat 63, właściciel browaru.

Nieboszczyk był długoletnim kasjerem Towarzystwa straży ogniowej ochotniczej i członkiem komitetu kasy przemysłowców radomskich.

+ Kura głodomór.

We wsi O., w powiecie rawskim—jak donosi *Przyjaciel zwierząt*—pewna gospodyni, wykopawszy kartofle, wyniosła koszyki na strych.

Jeden z koszyków był półokrągły.

Na strych zabłądziła kura, która stanąwszy widocznie na krawędzi koszyka, przeważyła go tak, że się przewrócił i kokoszkę przykrył.

Po trzech miesiącach gospodarz domu, chodząc po strychu, wypadkowo poruszył koszyk: spostrzegł kurę, która przez całe 12 tygodni siedziała pod koszykiem.

Biedna kokoszka wychudła straszliwie, a przez cały tydzień po uwolnieniu z pułapki odmawiała pożywienia, piła jedynie wodę w niewielkiej ilości.

Po niejakim czasie kura głodomór przyszła do siebie i dotychczas jaknajlepszem cieszy się zdrowiem.

Osobliwy ten fakt zdarzył się w październiku 1892-go roku.

+ Śmierć na ślizgawce.

We wsi Liciszowie, w pow. lipnowskim, kilku chłopców włościańskich zabawiało się ślizgawką na miejscowem jeziorze.

Dwaj z pomiędzy nich: 7-letni Jan Głowiński i 12-letni Jan Ryszewski, trafili na świeżo zamarzły przerębel.

Lód był tak słaby, iż natychmiast się załamał i obadwaj nieszczęśliwi chłopcy utonęli.

Z powodu zamarznięcia jeziora, nawet ciał ich nie zdołano wydostać.

+ Eksplozja.

D. 12-go z. m. w majątku Korytków, w pow. opoczyńskim, górnik, Ignacy Żak, suszył przy rozżarzonych węglach nabój dynamitowy, służący do rozsadzania pokładu rudy.

Po chwili nabój eksplodował.

Żak został zabity; nabój roztrzaskał mu głowę i urwał prawą rękę.

Dwaj obecni w izbie włościanie zostali ranieni i ogłuszeni; szyby i ramy z okien powylatywały, a piec rozsypał się w gruzy.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny Redaktorze!

W nrze 30-ym twego pisma wyczytałam znowu trzeci, czy czwarty z rzędu mój przepis (filtry), podany jako nowość.

W r. 1866-ym, wróciwszy do Warszawy, przywiozłam z Kurlandji przepis terpentynowy do zaprawy posadzki, wyborny, trwający rok cały; podałam go pierwotnie w *Bluszczu*, piśmie dla kobiet, którego od lat 27 ju jestem stałą współpracowniczką, następnie wydrukowałam go przy końcu kilku edycyj moich „Jedynych praktycznych przepisów", dalej powtórzyłam go w „Kolędzie" kalendarzu dla gospodyń. Obecnie jest w każdem wydaniu mego „Poradnika porządku" (wydanie 3, str. 85).

Od lat więc dwudziestu kilku posługuję się tym przepisem nietylko ja, ale wszystkie posiadaczki moich książek. Opisany tam przepis użycia jest bardzo obszerny, ze wszelkiemi możliwemi dodatkami.

Racz, szanowny redaktorze, w obronie mojej trzydziestokilkoletniej pracy w tym kierunku, zamieścić te słów kilka.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 6-go lutego, o godzinie 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

SPRAWOZDANIE

uczestników posiedzeń z Eusapją Palladino,

odbytych w Warszawie w okresie czasu od 25-go listopada 1893-go r. do 15-go stycznia 1894-go r.

(Dalszy ciąg.)

5) Dr. H. Higier

(był obecny na 6-ciu posiedzeniach):

Byłem w tych wyjątkowo nieprzyjaznych warunkach, że osobiście ani rąk ani nóg medjum kontrolować nigdy nie mogłem. Według słów Eusapji, ja jako „antymedjum" znaczne stawiam opory. I w samej rzeczy, kilka razy lewitacja stołu i poruszanie dzwonka na kabłączku udawały się wtedy, gdym się odsunął na pewną odległość od medjum, ewentualnie, gdy moje miejsce przy stole zajął inny kontroler (Gawal., Wróbl.). Raz jedyny medjum zupełnie niespodzianie „przezwyciężyło opory moje", pisząc palcem moim na mankiecie jednego z obecnych (p. protokuł).

Stanowczego zdania o kwestji medjumizmu wypowiedzieć nie zdołałbym, wymaga ono dłuższych i ścisłych badań. Kilka tez natomiast, które mi się nasunęły w toku posiedzeń z Eusapją, a które przydaćby się mogły, zdaniem mojem, przy następnych badaniach tego rodzaju postawię:

1) Badać dużo podług metod ścisłych i na zasadach naukowych opartych.

2) Zadowalniać się mniejszą ilością doświadczeń mało skomplikowanych, natomiast w najróżnorodniejszy sposób modyfikowanych. Im mniej obfity i mniej efektowny jest program, tem korzystniej dla badającego.

3) Badać, pamiętając, że metoda naukowa wymaga, ażeby najpierw przedstawić fakt sam w sobie, a dopiero potem poddawać go krytyce i analizie.

4) Nie być zbyt zachowawczym w postępowości swojej i nie *negować* dobrze stwierdzonych faktów na tej tylko zasadzie, że ich nie rozumiemy, lub że się nie zgadzają z ogólnemi pojęciami naszemi o istocie zjawisk.

5) Nie oddawać się nieograniczonemu optymizmowi na tej tylko zasadzie, że tyle a tyle innych znakomitości stwierdziło rzeczywistość zjawisk medjumicznych.

6) Nawet wobec wielu poszlak i robionych osobno spostrzeżeń, potępiających medjum, nie należy się stawać absolutnym niedowiarkiem, póki się nie zbadało istotnej wartości tych poszlak i spostrzeżeń. Często oparte są one na luźnych domysłach i naiwnych hypotezach wątpliwej wartości. Jedno istotne zdemaskowanie medjum ma wartość znacznie większą od stu, nawet dobrych hypotez.

7) Żądając dowodów ściśle naukowych *rzeczywistości* zjawisk, bądźmy konsekwentni i żądajmy równie ścisłych dowodów ich *nierzeczywistości*.

8) Większość badaczy kieruje się zasadą: *aut—aut, tertium non datur*. Pesymista zwykł twierdzić: jeżeli w rzędzie kilku produkcyj medjum odkryłem jedno, oparte wyłącznie, lub przeważnie na kuglarstwie, mam prawo przypuszczać, że wszystko jest kuglarstwem. Optymista rozumuje: jeżeli mnie medjum jednem doświadczeniem przekonało, wystarcza mi ono, ażeby uwierzyć w rzeczywistość pozostałych zjawisk. Ściśle i naukowo rzecz biorąc, żaden z nich racji nie ma. Nieuprzedzony badacz musi pamiętać, że obok *realności* zjawisk medjumicznych, może istnieć *sporadyczne* kuglarstwo.

9) Jeżeli uwierzę w istnienie „medjów", to będę zmuszony jednocześnie stwierdzić godną pożałowania okoliczność, że spirytyści wszystkie „medja" swoje, chcąc, niechcąc wykształcili na prestidigitatorów i świadomych poniekąd kuglarzy.

10) Przypuszczam na chwilę rzeczywistość zjawisk medjumicznych, przypuszczam dalej, że medjumizm jest materjalizacją wyobrażeń, lub duchowej istoty, modyfikacją autohypnozy lub somnambulizmu normalnego, rozszczepieniem jaźni naszej itd. itd.

Przypuszczam dalej na chwilę, że, jak to zwolennicy medjumizmu—ludzie bądźcobądź więcej wprawni i lepiej obeznani z praktyczną stroną tych produkcyj—twierdzą, że nie można z góry narzucać warunków i programu medjumowi, zwłaszcza w tych razach, gdy medjum zna mało otoczenie i przeto ma znaczne opory psychiczne do zwalczenia ze strony sceptyków, podejrzliwych, nieżyczliwych *et tutti quanti*. Co ma robić medjum, jeżeli mu się mimo to warunki narzuca?

W medjum, wykultywowanem przez namiętnych adeptów spirytyzmu, po kilku nieudanych próbach wywołania tej, lub owej rzeczy siłą medjumiczną zaczyna nurtować poczciwa słabość natury ludzkiej, chęć utrzymania się na raz zdobytem stanowisku i rodzi się niezbyt moralny pogląd, że dopomaganie prawdzie nie jest przecie szalbierstwem—i oto mamy pierwszy krok do korzystania z pomocy szpilek, włosów i t. d. Nie chcę przez to powiedzieć, że u Eusapji ja, lub ktokolwiek inny, widział szpilkę, lub włos w rękach podczas produkcyj,—ale w ten, mniej więcej, sposób przedstawiam sobie psychologję rozwoju kuglarstwa w medjum, nb. powtarzam, jeżeli chcę na chwilę przypuszczać, że istnieją rzeczywiście medja i nieznana nam bliżej siła medjumiczna. Zupełnie inaczej zachowałoby się medjum, służące jako fantom do badań naukowych, medjum, któremu nie zależy wcale na tem, aby przekonać obecnych, że siła medjumiczna istnieje i że się nie daje wykonać „wszystko na zawołanie."

11) Pamiętajmy, że w medjach mamy często osoby bysteryczne,—co do Eusapji hysterja nie ulega prawie żadnej wątpliwości—a neuroza ta usposabia nierzadko do bezwiednej namiętności wprowadzania w błąd otoczenia. Cecha ta hysterji jest od setek lat prawie powszechnie znaną; jak mylne i z prawdą niezgodne były jednak poglądy nasze na tę manję okłamywania! Dopiero w ostatnich latach, dzięki długoletnim pracom najznakomitszych i jednocześnie nieuprzedzonych klinicystów, zdołaliśmy się przekonać, że dzieje się to wszystko zupełnie *po za obrębem świadomości, resp. niezależnie* od dobrej woli osobnika, dotkniętego hysterją.

12) Każde „medjum", sztucznie wykultywowane na sztukmistrza, ma swojego ducha (Johna), ma swoje warunki (siadanie wyłącznie przy węższym brzegu stołu, lub wyłącznie w czarnej sukni), swoje kaprysy (światło różowe, tworzenie łańcucha), które są przeważnie owocem, sztucznym wytworem naszej hodowli. Samem się osobiście przekonał niejednokrotnie, że przy przerwanym łańcuchu, przy świetle zwyczajnem, lub niebieskawem, przy szerszym brzegu stołu, w białej spódnicy i przy ścisłej kontroli Eusapja wykonywała swoje produkcje prawie bez zarzutu. Jeżeli więc prawdą jest, że fanatycy spirytyzmu są przez medjum suggestjonowani, to niemniejszą prawdą jest, że medjum przez nich suggestjonowanem zostaje. Należy *coûte que coûte* przekonać medjum, że wszelkie warunki jego—o ile nie są potrzebne do świadomego okłamywania widza—są to kaprysy jego własne, bezwiedne, lub przez tradycję uświęcone, lub też przez eksperymentatorów poddawane. Możnaby stopniowo odzwyczaić medja od większości kaprysów i uczynić je zdolnemi do badań ścisłych. Kaprysy medjów, uważane przez niektórych za *conditio sine qua non*, usunąć należałoby za pomocą przekonywania na jawie, lub poddawania we śnie hypnotycznym. Żałować należy, że prób w tym kierunku na Eusapji zupełnie prawie zaniechano.

13) Podobno w ścisłych i mniej licznych kółkach u medjów występują zjawiska znacznie szybciej i wyraźniej. Należy punkt ten uwzględnić i zaniechać zupełnie doświadczeń w obecności *większej* liczby uczestników.

14) Nie będąc nigdy osobiście kontrolerem Eusapji z powodu znacznych „oporów psychicznych", nie mogę nic bliższego powiedzieć o bezwiednych, acz celowych ruchach jej podczas doświadczeń, nb. ruchach, mocno przez niektórych kolegów zakwestjonowanych. Tyle tylko widziałem, że w absolutnym spokoju żadnych nie wykonywa produkcyj—każda jej produkcja wymaga pewnego natężenia mięśni, jednoczesnego ruchu rąk, nóg, głowy, tułowia i t. d. Pamiętajmy więc, wobec tego faktu, że ścisła kontrola nie powinna się kontentować stwierdzaniem faktu podnoszenia kolana przy lewitacji stołu, lub faktu wyciągania ramienia przy dotykaniu, lecz dowieść, że nastąpiło *rzeczywiste dotknięcie* kolanem stołu, lub uderzenie ręką obecnych. Póki tego rodzaju kontrola nie została przeprowadzona, o zdemaskowaniu, o pochwyceniu medjum na oszustwie—w ścisłem znaczeniu tego słowa—mowy być *nie powinno*. Kontrola taka jest rzeczą bardzo łatwą, nb. przy dłuższej operacji w ścisłem kółku, gdzie stopniowe wprowadzanie przyjaznych dla kontroli warunków nie napotyka na większe trudności.

(*D. c. n.*)

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 30-go z. m.: „Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu poseł Żardecki uzasadniał swój wniosek do popierania krajowego przemysłu przędzalnego, przyczem podniósł, że przemysł tkacki w Galicji bardzo się rozwinął. Jednakowoż całe zapasy lnu zakupywane bywają przez handlarzy dla przędzalni zagranicznych, zkąd zakupywać muszą, dla braku przędzalni w Galicji, gotową już przędzę do wyrobu tutejsi tkacze, spółki i stowarzyszenia. Przez założenie przędzalni podnieść się może produkcja lnu. Poseł Okuniewski ponowił swój zeszłoroczny wniosek wezwania rządu, aby przystąpił najrychlej do założenia jednego przynajmniej gimnazjum w kraju. Mowca podniósł, że panna Przedzymirska legowała na cel gimnazjum żeńskiego 50,000 złr. i że najwyższa rada sanitarna w Wiedniu wyraziła opinję, iż kobiety, jakkolwiek z ograniczeniem, mogą uczęszczać na wykłady lekarskie w uniwersytetach. Wniosek ten odesłano do komisji szkolnej. Następnie uchwalono wezwać wydział krajowy do ułożenia projektu ustawy o przymusowem tępieniu chrabąszczy i do przedstawienia tego projektu na najbliższej sesji sejmowej. Z powodu, że główna rójka chrząszcza majowego w tym roku przypada, a ustawa o tępieniu tak szybko wejść w życie nie może, polecono wydziałowi krajowemu, aby wydał okólnik do wszystkich gmin i obszarów dworskich z pouczeniem i wezwaniem do tępienia chrabąszczy. Gminie m. Krakowa przyznano prawo pobierania opłat od widowisk publicznych na rzecz funduszu ubogich. Upoważniono wydział krajowy do wstawiania w preliminarz funduszu krajowego na cele popierania budowy kolei niższego rzędu rocznej dotacji w kwocie 300,000 przez lat 75, począwszy od r. b. — W fabryce nafty Szczepanowskiego w Peczeniżynie spłonęła prasa parafiny. Szkoda znaczna skutkiem uszkodzenia przez pożar wawnętrznego urządzenia fabryki.—W Tartarowie, koło Mikuliczyna, na granicy galicyjsko-węgierskiej, wybuchła epidemicznie czarna ospa.—Dziś występuje po raz pierwszy na scenie tutejszej panna Anna Belke w „Rycerskości wieśniaczej".

× **Liczba przezornych** wzrasta widocznie, bo coraz mniej ojców rodzin z olimpijsko-pogodną obojętnością spogląda w przyszłość. Francja w tym kierunku oddawna już wyprzedziła inne narody, liczba bowiem osobników, myślących od najmłodszych lat o rencie na starość, dochodzi tam do cyfry ogromnej, czego dowodem miljardowy dług państwowy, powstały z tak zwanej „renty państwowej", o której konwersji myśli obecnie ministerjum francuskie. Po za rentą wzmagają się ilościowo i jakościowo operacje towarzystw ubezpieczeń, które w ostatnich latach przez możliwe obniżanie premjów dochodzą do znakomitych rezultatów. Zbytecznem byłoby powtarzać za roztropnymi, iż ubezpieczenia te są jeno formą oszczędności, tem roztropniejszej, iż trafiającej w myśl słów Jana z Czarnolasu: „Kto tak mądry, że zgadnie, co nań jutro przypadnie". Jak wszystko w Ameryce, tak i ubezpieczenia dochodzą za oceanem cyfr najwyższych. Takie Towarzystwo „New-York" naprzykład miało w Grudniu 1893-go r. 297 milj. rs. funduszu ubezpieczeniowego, obok nadwyżki aktywów nad pasywami 34 milj., dochodu w r. 1893-im 67 milj., rozchodu 46 milj., wreszcie 457 milj. nowych ubezpieczeń zawartych w roku zeszłym. Aż się w oczach ćmi od miljonów! A to dopiero jedno towarzystwo, jedno z wielu rozrzuconych na całej kuli ziemskiej. Stanowczo zwiększa się liczba przezornych na świecie...

× **Najgłębsze otwory** świdrowe na kuli ziemskiej znajdują się: 1) w Rybniku na Szląsku 2003 metrów, 2) w Wheeling (Wirginja zach.) 1372 m., 3) w Knurowie na Szląsku 1352 m., 4) w Lieth w Prusach 1338 m., 5) w Unnaburg w Meklemburgu 1293 m., 6) w Spezenberg około Telton 1272 m. i 7) w Inowrocławiu 1068 metrów.

× **Złoto i srebro.** Następujące cyfry ogłasza Edmund Théry o produkcji złota i srebra od r. 1493—1892-go. Produkcja ogólna wszystkich kopalń w świecie od czasu odkrycia Ameryki do r. 1892-go włącznie dała srebra 233,948,972 kilogramy, wartości 51,936 milj. franków i złota 12,358,932 kilogramy, wartości 42,564 milj. fr. Suma ogólna 94½ milj. Aby pomieścić tę masę srebra, należałoby zapełnić przestrzeń równającą się czterokrotnej objętości kościoła ewangelickiego w Warszawie, gdy wszystko złoto pomieściłoby się w budynku, mającym 13 metrów długości, 10 m. szerokości i 4 m. 92 centym. wysokości.

BAŃKI MYDLANE.

Dziennikarz N. Cóż to! przeniosłeś się podobno z obozu klasyków do romantyków?

Dziennikarz X. Ha! cóż robić, albo są zasady, albo ich niema!

Dziennikarz N. Nie rozumiem.

Dziennikarz X. Widzisz, mój drogi, idę zawsze tam, gdzie mi lepiej płacą; to moja zasada!

*

Włosy ufryzował *à la* pan liberał,
Ubranie swe skropił esencją *de Tintaf*
Słowem, trzy godziny w lustrze się ubierał,
Wreszcie poszedł na bal i... usiadł do winta.

*

Kroksztynami dom ozdobił,
Pięknych sztuk amator!
Lecz za wszystkie te ozdoby
Zapłaci... lokator.

*

Tour à tour, vive l'amour! Jaś zarwał Olesia,
Oleś, by nie przerwać tej powieści wątku,
Zarwał jeszcze lepiej przyjaciela Piesia,
Pieś znów Ignacego i... wszystko w porządku!

*

Henryk, smakosz, ale skąpy, przejrzawszy w *Kurjerze*
Bardzo smaczne i wykwintne, chociaż tanie *menu*,
Poszedł prędko na obiadek w jaknajlepszej wierze,
Lecz przy kawie rzekł do siebie: „Oj ty głupi, Heniu!"

*

Do panny X.

Rozwinęłaś się, różo; jesteś ślicznym kwiatem!
Motyle koło ciebie bez przerwy fruwają;
Ty jednak, dumna wdziękiem i wianem bogatem,
Wszystkich swych wielbicieli zwiesz natrętów zgrają.
Źle robisz, piękna różo! wszak młodość, to chwilka!
Rok za rokiem wciąż mija i choć jesteś ładną,
Nie spostrzegasz, że listków już opadło kilka,
Więc się pospiesz, nim wszystkie listki twe opadną!

wierz.

*

W małem miasteczku.

Nie-lekarz do nie lekarza.

— Wiesz, przyjechało jeszcze dwóch doktorów.

— Hm..., chcą żyć...

— A my to nie?

*

Dobry swat.

— Co ten adwokat Bibulski wyprawia! Swata wszystkich i swata, jakby chciał cały świat ożenić.

— Ma w tem swoje wyrachowanie.

— ?

— Adwokatów coraz więcej, spraw coraz mniej. To też Bibulski jest pewny, iż jak *on już* kogo wyswata, za rok będzie miał z pewnością proces rozwodowy...

*

Warszawa w rymach.

VII. Poranek.

Ciemno jeszcze... Tam, na niebie
Za gwiazdami gwiazda znika.
Po ulicy mknie wśród cieniów
Błędna postać latarnika.
Człek ubogi beków gazu
Gasi co dnia linję długą,
Punktualny jest jak słońce,
Bo jest pierwszym świtu sługą.
Dnieje... Słońca nikt nie widzi,
Choć z za Kępy wstało Saskiéj.
Z nieba lecą w przestrzeń miasta
Błyski jasne, szare blaski.
Aż gdy złotem się obleją
Krzyże wieżyc tam, wysoko,
Miasto ciężko z snu się budzi
I otwiera jedno oko.
Huczą wozy z mięsem, chlebem,
Pachciarz z mlekiem się przewinie.
Stróż wychodzi z miotłą z bramy
I w obłokach kurzu ginie.
A w dzielnicy staromiejskiej
Na prymarję dzwonek woła.
Idą starcy, starowinki
Na modlitwę do kościoła.
Szóstą, siódmą zegar miejski
Z ratuszowej bije wieży,
Służba kosze w ręce chwyta
I na targi żwawo bieży.
Dzień już błysnął! Dzień zaświtał,
Raz pochmurny, raz różowy!
Wstało miasto do walk nowych
I do pracy wstało nowéj.

...n ...i

*

Pewien żyd mi powiedział: Bóg wie, co nam trzeba,
I dobrze nasz interes reguluje z nieba.
Jest tu u nas, w powiecie, jeden szlachcic dumny,
Wielki wilk na pieniądze, chytry i rozumny.
Jak to pięknie Bóg zrobił, rozdając dukaty,
Że ten szlachcic od dziecka jest taki bogaty!
Bo gdyby on był biedny, no, toby pewnikiem,
Nie jasnym panem został, ale—rozbójnikiem.

M. Rodoć.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia, chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

Bezimiennie rs. 1.

— Otrzymujemy odezwę następującą: „W przewidywaniu potrzeby nowych kilku pomieszczeń dla kolonij letnich w r. b., grono osób, upoważnionych przez władzę, zwraca się do ziemian w kraju o ofiarowanie gościny na lato dla ubogich słabowitych dzieci warszawskich. Zawiadomienie o ofiarowaniu pomieszczenia jest koniecznem przed d. 1-ym kwietnia. Adres: Dr. St. Markiewicz, Miodowa 3. Kolonje pomieszczone być mogą tylko w niezbyt wielkiej odległości (najwyżej 2—3-ch mil) od stacyj kolejowych. Koszt zaopatrzenia kolonji i jej całkowitego utrzymania ponosi sama instytucja. Najpożądańszemi są lokale, pozwalające pomieścić na raz przynajmniej 40—50 in dzieci (dwie grupy) z dwiema osobami dozorującemi, gospodynią i kucharką; kąpiel zimna, dobra, niezbyt odległa, jest koniecznym warunkiem.

St. Markiewicz."

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni Lucjan
Kisiel-Kiślański,

o. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 55, w dniu 31-ym stycznia 1894 r. rozstał się z tym światem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra dnia 3-go lutego to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała wdowa, dzieci, wnuki i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 000

Ś. † P.
Janinka Gromko,

córeczka Franciszka i Bronisławy z Plocerów, małżonków Gromko, przeżywszy rok i miesięcy dwa, po krótkich i ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków w dniu 30-ym stycznia r. b.

Tym smutkiem dotknięci rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła archikatedralnego św. Jana dnia 2-go lutego, o godz. **12-ej** na cmentarz powązkowski. 598

† W dniu 3-im lutego, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marcellego Ryszkowskiego,

towarzysza sztuki drukarskiej,
o. członka zarządu warsz. Towarz. głuchoniemych, na które członkowie Towarzystwa zapraszają żonę z dziećmi, krewnych, kolegów i życzliwych. 171

†
Ś. P.
Wiktorja z Domańskich
Chrzanowska,

żona obywatela miasta Warszawy,
opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 30-go stycznia r. b., przeżywszy lat 69.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 1-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski do grobu familijnego nastąpi dnia 2-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu.

Na te smutne obrzędy pozostali w ciężkim smutku: mąż, córki, zięciowie, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 2—166

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Dnia 4-go lutego r. b., to jest w niedzielę, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny z Husenöderów
de Carmantrand,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, o godzinie **10-ej** zrana. 599

† Wszystkim szanownym osobom, które okazały nam współczucie w nieszczęściu jakie nas dotknęło przez śmierć

ś. p. Marji z Bogdańskich
Flattowej,

oraz tym wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę zmarłej, tak w dniu przeniesienia do kościoła, jak i w dniu pogrzebu, pozostali: matka, brat i mąż składają serdeczne podziękowanie. 602

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, **30-go stycznia.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj bal dziennikarski „Concordia", więc, jako zwyczaj, do połowy sali szpaler męski, przez który defilują goście: dyplomacja, ministrowie, finanse, sztuki, teatry. Patrones na tym jednym balu niema; szczyty wszelakie udają się, po odbyciu wędrówki po sali, na podjum i tam robi się *cercle* około artystek, flirt rafinowany. Toż samo odbywa się na sali, a przeszkadzają nieliczne pary, które nie mogą się obejść bez tańca. Ale tańca z każdym rokiem mniej, zdaje się, że bal ten zamieni się na wielki raut przy muzyce.

Karnet dla dam srodze zawiódł; znowu album, czy almanach z zapiskami literatów i dziennikarzy; takie jednodniówki na poczekaniu zwykle są nudne; trudno, żeby każdy był Salomonem albo Heinem. Trzeba przecież przebrnąć ten step zarosły burzanami i chwastami, i zebrać jakie takie pokłosie albo bukiet.

Polityka balowa: „Proszę o jedno *tour*: otwarcie sesji; może się przejdziemy: poufna komisja; kocham cię: próba koalicji; nie pójdę za mąż: umiarkowana opozycja; teraz lub nigdy, powiedz tak: zagrożenie dymisją; mów pan z mamą: uchwalenie budżetu, zamknięcie sesji. (*Kornitzer*).

Dziennikarze piszą dla ludu, uczeni jeden dla drugiego. (*Lentner*).

Bal rozwiązuje kwestję kobiecą; nie byłoby jej, gdyby zawsze był taki popyt. (*Chiavacci*).

Płeć słaba? Siła słabości to czysto ludzki wymysł; zwierzęta nie znają ani grzeczności, ani względów. (*Franceschini*).

Dwie dusze, jedna myśl; to dosyć... dla dzikiego..
(*Nassau*).

Stuletnia mądrość:

Stara miłość, wino młode
Największą czynią szkodę.
(*Poetzl*).

Nie badaj na wskroś człowieka.
Nie sięgaj do duszy głębi;
Bo jeśli tam co znajdziesz,
Ni grzeje cię to, ni ziębi.
(Dr. *Johannes Horowitz*).

(W oryginale brzmi ten pesymizm jeszcze sromotniej: cokolwiek tam znajdziesz, nie ucieszysz się z tego).

Świat na wulkanie tańczy? Niechże sobie! Dopóki jeno tańczy, to jeszcze z nim nie tak źle. Tańczę, więc jestem; to mój spinozeizm. (*Schlesinger*).

Tańcząc z obcymi mężczyznami, kobieta czysta rozwiązuje problem artystyczny: oddać się cała, a zostać chłodną aż do głębi serca. (*Speidel*).

Porządek świata:

Daje Bozia zajączka,
To i trawkę daje;
Tylko, że ktoś inny
Zwykle zbiera trawkę,
Potem i zajączka
Także na potrawkę.
(*Frietsch*).

W sali balowej istnieje tylko jedna kwestja kobieca: jak on tańczy? (*Zell*).

Kto od wina i śpiewu stroni,
Tego baba dogoni.
(*Pollak*).

In vino veritas. Aha! dlatego w dramatach werystycznych roi się od pijaków. (*Juljusz Bauer*).

Skoro wszystko marnością i próżnością, dlaczegóżby *piękne* nie miały być próżnemi. (*Seidel*).

Niejednemu się zdaje, że rządzi, a nim rządzą. (*Müller Guttenbrunn*, dyrektor teatru).

Strauss napisał kilka taktów nowego walca: „Morgenblaetter".

Glogau pisze prośbę do XX-go wieku: powróć nam nasze ideały!

Taniec służy ku nauce,
Co znaczy postęp w sztuce;
Pędzisz, skrzydła rwią sokole,
A kręcisz się w jednem kole!
(*Hirschfeld*).

Będzie dosyć, może za dużo tego dobrego na dzisiaj; więc już tylko jeden szczegół dodam do maskarady świata tego: oto wczoraj stawiła się w Akademji wojskowej w Wiener Neustadt deputacja z onego kraju zamorskiego, gdzie jest raj emigrantów—i złożyła hrabiemu d'Eu, wnukowi Dom Pedra, hołd wierności w imieniu ludu brazylijskiego. Ma tedy chłopczyk wesoły karnawał. *A.*

*

Berlin, 31-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wielkie tu budzi zajęcie przedstawiany od dni kilku na scenie teatru Nowego dramat Elżbiety Szabelskiej „Gizela". Wiadomo, że znany krytyk niemiecki, Paweł Lindau, którego ścisłe z Szabelską łączyły stosunki, swego czasu zawikłany został w arcynieprzyjemny dlań skandal, na moralność jego wątpliwe rzucający światło, ale i pozbawiający go aureoli sławy literackiej, której zażywał. Szabelska, wzgardzona przez Lindaua, nietylko publicznie wyjawiła, że była jego kochanką, ale nadto, że była w przeważnej części autorką dramatów, które przyniosły mu rozgłos i znaczenie.

Tak wielki ztąd powstał skandal, że Lindau, otarłszy z nóg swoich proch Europy, udał się do Ameryki Północnej, zkąd niedawno dopiero powrócił, licząc prawdopodobnie na to, że wyznania Szabelskiej już poszły w zapomnienie. Tymczasem zaledwie tutaj uczuł grunt pod nogami, a już znowu dosięgła go zemsta zawiedzionej kobiety.

Treść sztuki „Gizela" pod lekką tylko osłoną przedstawia światek, w którym obracał się Lindau, to też publiczność, na premierze licznie zgromadzona, obznajmiona dokładnie ze wszelkiemi szczegółami, pomimo przedmiotu niebardzo ponętnego, grzmiące biła oklaski. Głównemi figurami sztuki są: jakiś budowniczy nieudolny, który, dzięki niesławie swej żony, dochodzi do zaszczytów i znaczenia; jakiś deputowany Waldau, przyjaciel budowniczego, który ma dokładne pojęcie o nicości swego towarzysza młodości, i siostra budowniczego, wyjawiająca obydne praktyki swej bratowej Waldauowi.

Bardzo zręcznie osoby główne są ugrupowane i stosunek ich do siebie oddany z wielką naturalnością. Założenie i rozwiązanie zawikłania świadczą o znacznej zręczności dramatycznej, sceniczny kunszt jednak znaczne jeszcze wykazuje braki. Główną zaletą sztuki jest świetny djalog, pewna stanowczość w kreśleniu charakterów i miejscami—sposób wysławiania się namiętny.

Wizyta Bismarka wciąż jeszcze pokutuje w prasie. Pisma tutejsze zaznaczają dzisiaj, że dla towarzyszących ks. Bismarkowi prof. Schweningera i dr. Chrysandra na dworcu nie było powozu dworskiego, tak, iż zmuszeni byli użyć dorożki; dalej, że nie otrzymali zaproszenia na obiad, w którym uczestniczyli oficerowie kirasjerów i i marynarki, lecz zasiedli do stołu marszałkowskiego na 3-im piętrze. Ztąd utyskiwanie na nietakt urzędników dworskich, którzy wbrew życzeniu cesarza, tak lekceważąco obeszli się z towarzyszami Bismarka.

Należy sobie jednak przypomnieć, iż Schweninger swojego czasu odpisał cesarzowi: „Nie mam czasu na nadsyłanie raportów o stanie zdrowia Bismarka", oraz że dr. Chrysander nadsyłał *Hamburger Nachrichten* częstokroć jadem zatrute artykuły o polityce nowego kursu.

K.

*

Paryż, 30-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wystawa rolnicza przedstawia się w tym roku bardzo korzystnie. Nawa środkowa pałacu przemysłu zamieniona jak zwykle na oborę, pośrodku w otoczeniu z zieleni stoją okazy bydła, które zdobyły pierwszą nagrodę, a mianowicie wspaniały czteroletni wół biały rasy nivernais ważący 1,198 kil., który przyniósł swemu właścicielowi nagrodę wartości 2,500 fr. i znalazł nabywcę za sumę 3,500 fr. we właścicielu wspaniałej kawiarni „Café de la Paix". Obok tego pięknego okazu pomieszczono krowę wagi 888 kil. rasy nivernaise charolaise, oraz nagrodzonych reproduktorów, a mianowicie 4 byki rasy normandzkiej, durham, limousin i bretońskiej, jako też 4 krowy rasy flamandzkiej, Salers, bretońskiej i holenderskiej. Komisja sędziów kieruje się obecnie innemi zasadami niż dawniej, nie wynagradza ona już okazów nadzwyczajnych, nienormalnych, przeciwnie przyznaje odznaczenia okazom najlepszym, jakie przy zwykłych warunkach można otrzymać.

Wiadomość o sposobie, w jaki będzie oceniane bydło zachęciła w tym roku rolników do nadesłania większej ilości okazów, tak, iż z trudem pomieścić się wszystko dało w pałacu przemysłu; wystawcy projektują, aby na rok przyszły miejscem popisu była galerja maszyn na polu Marsowem.

W dziale reproduktorów znajdujemy 832 sztuk bydła, 389 baranów i owiec oraz 110 sztuk trzody chlewnej. W dziale okazów tłustych znajduje się 181 sztuk bydła, 176 wieprzów i 181 baranów.

Na pierwszem piętrze rozlegają się głosy ptactwa domowego, którego też niemało nadesłano: 704 kur i kogutów, 96 indyków, 70 kaczek, 60 gęsi i 583 gołębi, naturalnie, wszelkie rasy mają tu swoich przedstawicieli.

Minąwszy cały szereg sal z ptactwem domowem, wchodzimy do działu przemysłu mleczarskiego, który niemało zajmuje miejsca i dużo gromadzi publiczności. Tu już można się pokrzepić po męczącej wędrówce, bo wystawcy zachęcają do skosztowania i kupowania serów najprzeróżniejszych, masła i mleka sterylizowanego, a na dole przy bydle sprzedają mleko „prosto od krowy". Kupują więc wszyscy wyborne sery, kosztują masła wyrabianego w oczach publiczności i przenoszą się do działu napojów, gdzie znowu rozpoczyna się kosztowanie „szlachetnych" napojów darmo i za opłatą, aż wreszcie w dziale owoców i miodu kończy się ta wędrówka najdłuższą stacją, tu już bowiem nikt się oprzeć pokusie nie może, aby nie skosztować pierników wyśmienitych, bananów, mandarynek jerozolimskich i hiszpańskich, ananasów brazylijskich, fig algierskich itp.

Sąsiedni dział stanowią nasiona zbóż i roślin pastewnych, jarzyny i kwiaty. Tutaj, jak zawsze, firma Vilmorin-Andrieux zwraca uwagę gustownie urządzoną wystawą; prześliczne klomby z jastrunów, cyneranji i kapusty fryzowanej zdobią trzy kąty sali, czwarty zajmują olbrzymie dynie, wszelakich gatunków kartofle, rzodkiewki itp.

W dziale maszyn rolniczych nie sposób coś obejrzeć, tak są ściśnięte okazy; zauważyliśmy tu wystawę Towarzystwa Decauville kolei wązkotorowej. Są tu wagony do użytku w gospodarstwie, do transportu buraków, siana, nawozu i t. p. Podobno koszt zaprowadzenia w gospodarstwie takiej kolei zupełnie się opłaca i bardzo wielu rolników już zaprowadziło u siebie kolejki miejscowe.

Z.

*

Rzym, 27-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj Ojciec św., przedłużając recepcje arystokracji rzymskiej, wiernej mu politycznie, przyjmował księcia Caffarelli z rodziną. Nazwisko to wygasłego rodu rzymskiego przeszło po kądzieli do domu hrabiów Negronich.

Jutro odbędzie się zapowiedziana oddawna msza papieska dla parafij rzymskich w bazylice św. Piotra, u ołtarza śś. Procesa i Martynjana, w poprzecznej nawie, gdzie za przeszłego Papieża odbywał się sobór watykański. Ilość biletów, wydanych już na to nabożeństwo, dochodzi do 12,000. Adres parafij rzymskich odczytany będzie przez o. Desideri, zakonu św. Kamila de Lellis, proboszcza dworskiego, bo Kwirynał należy do jego parafji. Zresztą pośrednie stosunki między Watykanem a Kwirynałem, wbrew bzdurstwom prasy, złagodniały bardzo. Odpowiedź Ojca

św. na ten adres odczyta wielce dziś czynny i ruchliwy monsignor Radini-Tedeschi, podkomorzy papieski.

Zjazd katolicki w Neapolu, o którego zawieszeniu obiegały pogłoski, odbędzie się wkrótce, a zarząd kolei będzie z tej okoliczności, za pozwoleniem władz, rozdawał bilety po cenach zniżonych.

Wczoraj w kościele przy uliczce San Bastionello odbyło się łączne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michaliny Siemiradzkiej, matki znakomitego artysty, i Mieczysława Prószyńskiego, ojca pani Siemiradzkiej, zmarłego d. 23-go grudnia.

Jenerał Morra di Lavriano, naczelnie dowodzący wojskiem, wysłanem do Sycylji, donosi p. Crispiemu, że dzięki stanowi oblężenia, ogłoszonemu na całej wyspie, i energji, jaką sam rozwinął, agitacja całkiem prawie już ustała. Wojsko przeto wraca powoli na stały ląd, ale stan oblężenia potrwa dłużej. Potrzeba też zdolnych urzędników, uwzględniających żądania i niedostatki ludności i rządzących sprawiedliwie i z miłością ludu. Komisarzem królewskim w jednej z prowincyj Sycylji mianowany został hr. Kazimierz Kulczycki, pierwszy sekretarz prefektury rzymskiej.

D.

*

Lipsk, 21-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bawiła tu Eleonora Duse z swoją trupą. D. 10 b. m. grała świetnie, jak zwykle, „Dmę kameljową". Repertuar zapowiada jeszcze dwa przedstawienia: „Casa paterna" Sudermanna i „Fedorę" V. Sardou. O ile świetną jest Duse, o tyle nędzne jest jej otoczenie.

Słyszeliśmy tu też nowe cudowne, naturalnie, 9-letnie dziecko, w osobie małego Ryszarda Volkera, ucznia tutejszego konserwatorjum. Malec wykonał poprawnie preludjum Bacha i dwa mazurki Chopina.

Lipsk zaczyna się bawić. Bale maskowe, rauty, pałac kryształowy ze swemi „specialitäten Vorstellungen" przepełniony.

Przedsiębiorcy ślizgawek robią świetne interesy, pomimo, iż takich ślizgawek, nie licząc rzeczki Pleissy, mamy dwadzieścia kilka. Lodu więc nie zbraknie.

Café Bauer" roi się od przeróżnych osobistości, siedzi się tam, jak przed kalejdoskopem. Japończycy, przeważnie studenci, rej tu wiodą na bilardach, nie tyle zręcznością, jak hazardem na boczku.

W. T.

*

Wrocław, 25-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Sąd przysięgłych skazał w r. z. braci Jana i Seweryna Koziołków na śmierć za zamordowanie leśniczego Klingera. Sprawa ta, wskutek apelacji skazanych, przeszła do najwyższej instancji sądu państwowego w Lipsku, który wyrok ów w zupełności zatwierdził.

Mieszkańcy okolic Wrocławia spostrzegli w sobotę ubiegłą o godzinie 4½ zrana meteor, który pędził w kierunku południowym. Ogromna przestrzeń ziemi kąpała się w cudnym, oślepiającym blasku. Zjawisko to trwało zaledwie pół minuty. Meteor, który zdawał się dosięgać długości 3 metrów, miał ogon długości conajmniej 100 metrów. Przed zgaśnięciem rozpadł się on na drobne części i jednocześnie dał się słyszeć ogłuszający huk, który obserwujących przejął niewymownym strachem.

W d. 15-ym b. m. m. zmarł w Poznaniu w 69-ym roku życia Mieczysław Łyskowski, dyrektor i założyciel banku przemysłowo-rolniczego. Nieboszczyk był znaną osobistością w Poznaniu oraz w Toruniu, gdzie przed 30-tu laty założył był bank toruński. Zmarły cieszył się wielkiem poważaniem w świecie finansowym; brał on czynny udział w ugruntowaniu wielu stowarzyszeń, których honorowym prezesem był do samej śmierci.

Udzielanie stypendjów studentom niemieckim, którzy po ukończeniu studjów obowiązują się przez pewien szereg lat służyć w prowincjach wschodnich, wciąż jeszcze trwa. Obecnie, jak się dowiadujemy, kilku urzędników, którzy po ukończeniu studjów, do wyżej wzmiankowanych prowincyj udać się nie mogą lub nie chcą, uwolnieni zostali od tego obowiązku przez ministra oświaty.

S. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziś odbyło się nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów głównego Towarzystwa russkich kolei, Na posiedzeniu 1026 głosami przeciwko 17 akcjonarjusze postanowili przyjąć proponowany przez ministerjum finansów sposób likwidacji interesów Towarzystwa. Postanowienie podlega zatwierdzeniu rządu. We dwa tygodnie po ogłoszeniu zatwierdzenia w *Praw. wiestn.* główne Towarzystwo russkich kolei zawiesi swoją działalność.

Petersburg 1-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wskutek przedstawienia ministra komunikacyj, objaśniającego, że do budowy kolei zabajkalskiej można przystąpić w r. 1893 im, nie czekając na połączenie Rosji Europejskiej z Irkuckiem. Komitet syberyjskiej kolei żelaznej postanowił przeznaczyć 8,000 rs. na rzecz zbadania w kraju zabajkalskim materjałów, przydatnych do fabrykacji cementu.

SPRAWY CELNE.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W kołach przemysłowych i handlowych oczekują z niecierpliwością zapowiedzianego ogłoszenia traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami, aby mieć podstawę do czynnej agitacji na rzecz zawarcia tego traktatu. Tekst traktatu nie będzie ogłoszony przed przedstawieniem go parlamentowi, co jest spodziewane około połowy lutego. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Komisja celna izby deputowanych przyjęła wniosek w sprawie podwyższenia ceł zbożowych na 8 franków. Gdyby jednakże cena zboża wewnątrz kraju podniosła się po nad 25 franków za 100 kilogramów, cło zniżone będzie o 50 cent mów. (*Aj. półn.*)

GLADSTONE.

Londyn 1-go lutego. (*Tel. Aj. północnej*). — W telegramie z Biarritz Gladstone zaprzecza pogłoskom, jakoby zamierzał podać się do dymisji.

Londyn 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sekretarz Gladstone'a oświadcza, że pogłoski, jakoby Gladstone zamierzał w najbliższym już czasie ustąpić z urzędu, są nieuzasadnione. Wiek wszakże jego w połączeniu z przytępieniem wzroku i słuchu nie czyni usunięcia się jego w przyszłości z życia czynnego nieprawdopodobnem.

INTERPELACJA W IZBIE.

Paryż 1-go lutego (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj oczekują w izbie deputowanych decydującego o losach gabinetu Casimir-Périera głosowania nad interpelacją Lockroy w sprawie marynarki.

HERZ.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Herz drukuje memorjał trzytomowy, zaopatrzony w dokumenty. Podobno 46-iu deputowanych jest skompromitowanych.

DZIEWICA ORLEAŃSKA.

Rzym 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kongregacja obrządków postanowiła kanonizować Joannę d'Arc, dziewicę orleańską. Papież zatwierdził tę uchwałę.

ZRABOWANIE AMBASADY

Rzym 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Złodzieje zakradli się do tutejszego poselstwa amerykańskiego, zabrali ważne dokumenty i podłożyli ogień. Kasy znaleziono otwarte, wszakże pieniędzy nie tknięto. Pożar zdołano ugasić.

ZNIŻKA DYSKONTA.

Londyn 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bank angielski zniżył stopę dyskonta o ½% w stosunku rocznym, mianowicie z 3% na 2½%.

WYBUCH.

Nowy Jork 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Cerreo pod Montevideo eksplodowało w magazynie 15,000 kilogramów dynamitu. Utworzyła się w miejscu wybuchu ogromna przepaść.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kanclerz Caprivi wydaje w d. 5-ym b. m. wielki obiad parlamentarny. Rozesłano mnóstwo zaproszeń. Cesarz przyrzekł swoją obecność.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Parlament rzeszy obradował dzisiaj nad projektem ustawy o wsparciach na cele osiedlenia. Wielu mówców i minister Boetticher popierali rozciągnięcie ustawy tej na Alzację i Lotaryngję.

Hamburg 1-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Fligeladjutant hr. Moltke odjechał w dniu dzisiejszym rano do Friedrichsruhe, aby doręczyć ks. Bismarkowi przyrzeczony przez cesarza Wilhelma szary płaszcz wojskowy.

Rzym 1-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Adwokat Molinari, anarchista, obwiniony za należenie do spisku i o podżeganie do wojny domowej, skazany został na zamknięcie w więzieniu przez 23 lata, z których pierwsze trzy lata spędzić ma w odosobnieniu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go lutego. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Dalsze sprzedaże rent austrjacko-węgierskich, dokonywane z polecenia giełdowych sfer paryskich, wywierały nacisk na dzisiejsze zebranie giełdowe. Ruble i wartości russkie utrzymały się, lecz były mniej uwzględniane. Silna bardzo podaż na rachunek zagranicy wywierała nacisk na giełdę. Z Londynu otrzymano wiadomość o zniżce stopy dyskontowej przez Bank angielski z 3% na 2½%. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych o 25 fenigów. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 40 fenig., Petersburg krótki o 50 fen., a długoterminowy o 70 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 50 fen (162.20), długoterminowe zaś brano po 161.570. Listów zastawnych ziemskich nie dotykano; listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie obu emisyj utrzymały się na poziomie kursów wczorajszych. Tak samo jak wczoraj, notowano 4½% listy zastawne russkie, niżej natomiast pożyczki premjowe russkie z 1864-go r. 1-ej emisji. Kupony celne doznały zwyżki (325.80). Akcje kredytowe austrjackie brano po 218.—. Dyskonto prywatne utrzymało się na poziomie wczorajszym.

Berlin 1-go lutego. (*Telegram. prywatny Kur. War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.) Rynek zbożowy był dziś usposobiony mocniej. Żyto miało dobry pokup i płacone było drożej o 4 m. w towarze gotowym i o 1 m. 25 w dostawowym. Spirytus miał tendencję wzmocnioną.

Berlin 1-go lutego. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	221.10	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	219.50	Akcje kredytowe	218.—
Weksle na Petersb. kr.	218.70	Weksle na Londyn kr.	20.45[5]
Wek. na Petersb. dług.	216.90	" " dł.	20.34
Bil. ban. russ. nadost.	220.75	Żyto w tow. gotow.	129.—
Wschodnia poż. II em.	69.10	Żyto na wiosnę	130.50
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Z sądów.

O Kurjer Świąteczny.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż skutkiem sporu cywilnego pomiędzy „redaktorem i wydawcą" *Kurjera Świątecznego* p. Łaszczyńskim, a faktycznym kierownikiem literackim i współwłaścicielem tego pisma, p. Włodzimierzem Pląskowskim, pierwszy zawiadomił władzę, iż odmawia swojego podpisu.

Na dzień wczorajszy sąd okręgowy tutejszy w wydziale III-im cywilnym wyznaczył był termin badania świadków w tej sprawie, w celu ustalenia, jaki mianowicie stosunek istniał pomiędzy stronami od lat dawnych.

Po przywołaniu sprawy przez prezydującego, stawający w imieniu Łaszczyńskiego adw. przys. Urbanowski, korzystając z chwilowej nieobecności obrońcy powoda, adw. przys. Weidla, zażądał odroczenia na dłuższy czas sprawy, powołując się na niestawiennictwo niektórych świadków.

Godzi się przytem zaznaczyć, iż termin wczorajszy na żądanie obrońcy powoda znacznie został przyspieszony i że świadkowie w pięć minut po przywołaniu sprawy stawili się.

Z karnawału.

Tłusty czwartek, naturalnie odpowiednio do tradycji, musiał połknąć swoje ofiary.

Mnóstwo zabaw prywatnych i cztery publiczne, są wykładnikami ogólnego nastroju panującego w mieście i słuchającego z poddaniem tego figlarza, którego mianem — karnawał.

Dla ubogich.

Od sprawozdawcy pierwszeństwo należy się balowi w resursie kupieckiej, urządzonemu za inicjatywą p. L. Szczygielskiego, opiekuna ubogich cyrkułu IV-go, przy pomocy komitetu specjalnego.

Czysty dochód z tej zabawy dostanie się warsz. Towarzystwu dobroczynności, które dzieli go na dwie części, mianowicie: część większą otrzymają ubodzy wspomnianego już cyrkułu, mniejsza zaś rozdzielona będzie na cyrkuły pozostałe.

Bale, zaczynają się specjalizować.

Z góry też powiedzieć można, jaka publiczność na danej filantropijnej zabawie się znajdzie.

I wczorajsza, pełna wspaniałych strojów i kosztownych, rzucających blaski kamieni, miała swą cechę specjalną, polegającą na dobrej organizacji, dzięki której dochód ogólny przedstawi pokaźną cyfrę tysiąca kilkuset rubli.

Na sali panował tłok olbrzymi, a tanecznych par naliczyliśmy do 120, które w szyk energicznie i składnie ustawiał i wodził p. Librowicz.

Piękna połowa zebrania istotnie zasługiwała na swój przymiotnik.

Składała się przeważnie z brunetek i szatynek, których źrenice pokrywały długie, czarne rzęsy.

Ponieważ zaś wiadomo, że brunetkom i szatynkom najlepiej do twarzy robi kolor żółty i różowy, przeto barwy te przeważnie panowały śród wirujących tanecznic.

Bal rozpoczęto walcem, poczem nastąpił kadryl i dalsze menu balowe, jak zwykle—wedle programu.

Przy wejściu panie na rzecz biednych sprzedawały bukieciki i jak nas zapewniano, biedacy także i z tego źródła przyzwoity zysk osiągną.

Śród bardzo ładnych toalet, na które widocznie składały się pierwszorzędne magazyny warszawskie, a które im prawdziwie zaszczytną robiły reklamę, zauważyliśmy także jeden frak męski, koloru *„krwi wołowej"*.

*

U handlowców.

Przestronno było wczoraj na balu u pracowników handlowych m. Warszawy, co się rzadko zdarza; za to tańczono swobodnie i bawiono się nie gorzej, niż na innych tłocznych zebraniach.

Naliczyliśmy zaledwie dwadzieścia kilka par tańczących.

Sala, ubrana w girlandy z zieleni, z cyfrą S. H. (subjekci handlowi), pośrodku ściany, przeciwległej orkiestrze, przedstawiała się nadzwyczaj efektownie.

Umiarkowana temperatura w sali orzeźwiająco oddziaływała na tancerki i tancerzy.

Na wczorajszem zebraniu zauważyliśmy więcej ludzi poważnych, niż to bywa zazwyczaj na podobnego rodzaju zebraniach u handlowców.

Harmonja, jaka panowała w całem otoczeniu, oraz dobór towarzystwa przyjemnie oddziaływały na całość zabawy, która bez wątpienia przeciągnie się do rana.

Jutrzejszy bal kawalerski u handlowców zapowiada się świetnie.

*

Bal szwajcarski.

Szczupłą jest kolonja osiadłych u nas szwajcarów, uorganizowaną jest jednak dobrze, o swoich biednych pamięta poczciwie, a i bawić się umie, jak tego dowiodła wczoraj w swym balu w salonie hotelu Europejskiego.

Przysłowie: powiedz mi, z kim żyjesz, a powiem ci, kto jesteś—możnaby zamienić na: powiedz mi, jak tańczysz, a powiem ci, jaki masz charakter.

Ta propozycja do zmiany w jednej z intencji mądrości ludów przyszła nam właśnie do głowy wczoraj na balu szwajcarskim, który mieliśmy możność porównać z niedawnym balem kolonji francuskiej.

Tam szło wszystko niesłychanie żwawo, tutaj odznaczało się pewną miarą, właściwą charakterowi narodowemu szwajcarów, i sprawiało bardzo sympatyczne wrażenie.

Gospodarzem balu był p. Bardet, znany w naszem mieście przemysłowiec ogrodniczy i konsul rzeczypospolitej szwajcarskiej, a miał pomocników w gospodarstwie czterech panów, odznaczonych herbem Szwajcarji na wstęgach czerwonych, umieszczonych na lewym rękawie fraka.

Wejścia do sali pilnowało dwóch heroldów z halabardami, ustrojonych wedle średniowiecznego czasu, a sala była udekorowana kwiatami i herbami głównych kantonów.

Towarzystwo składało się z żon i córek przemysłowców, oraz młodzieży przeważnie ze sfer handlowych.

Tańcami dyrygował pan Jerzy Rickerd, a pod jego wodzą naliczyliśmy w kontredansie par dwadzieścia i sześć.

Biletów sprzedano trzysta pięćdziesiąt, osób w ogóle wszystkich można było obliczyć na 150.

Brakowało tu absolutnie tych twarzyczek, które za chlebem jako bony przyjeżdżają do kierowania pierwszemi krokami dzieci.

Był to kontyngens dam, które na balu francuskim stanowiły większość tańcującą.

Na uczynioną przez nas jednemu z gospodarzy interpelację w tym kierunku, usłyszeliśmy bardzo rozumną, a jasną odpowiedź.

— Te, proszę pana, albo bawią się u swych chlebodawców, których dziećmi się opiekują, albo stanowią właśnie tę biedę, na rzecz której dzisiaj tańcujemy.

I w pierwszym i w drugim wypadku, obecność ich tutaj byłaby zbyteczną.

W odpowiedzi tej czułem prostotę i szczerość, jakie zwykle towarzyszą każdemu szwajcarowi w kraju i po za krajem.

Zabawa wczorajsza też zostawi po sobie w umysłach swych uczestników bardzo przyjemne wrażenie.

*

Bal wioślarzy.

Ostatni bal wioślarski, który odbędzie się w poniedziałek, d. 5-go b. m., zapowiada się świetnie.

Lista dam zamkniętą została w dniu wczorajszym.

Sala w lokalu towarzystwa udekorowana będzie roślinami egzotycznemi i emblematami sportowemi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu R. w Sus.*—Sprawa prywatna.

— *Pani N.*—Domorosły nasz magik, Gecel, mieszka obecnie przy ulicy Marjańskiej № 4-ty.

— *Pani M. A. Z., długoletniej prenumeratorce.* — O spadku, pozostałym po Kozłowskim, zmarłym w Bostonie, żadnych szczegółów nie posiadamy. Może konsulat amerykański udzieli jakich informacyj w tym przedmiocie. Konsulat mieści się przy ulicy Erywańskiej, 12.

— *Inigo.* — W tym wypadku nie pozostaje sz. panu nic innego, jak tylko przestudjować popularny podręcznik anatomji, np. W. Wilczkowskiego, E. Natansona, L. A. Neugebauera i w. inn.

— *Panu Ignacemu R.*—Posiadający patent z ukończenia sześciu klas gimnazjum realnego przy odbywaniu powinności wojskowej w charakterze ochotnika w służbie czynnej pozostają rok jeden.

— *Panu Józefowi War.*— Tak szczegółowe informacje może tylko sz. pan otrzymać z kancelarji uniwersytetu monachijskiego. Najlepiej porozumieć się listownie.

— *Studentowi szkoły handlowej.*— Towarzystwa stenograficznego w Warszawie niema. Do stenografji polskiej najlepsze podręczniki opracował Poliński. Obecnie wyszło nowe wydanie.

— *Panu Stanisławowi M.* — 1) W sprawie udziału w ćwiczeniach jesiennych może tylko poinformować władza wojskowa lub też 7-my wydział kancelarji oberpolicmajstra. 2) Z powodu niewyraźnych odbitek, wartości skopjowanych monet określić nie możemy. 3) Pod pseudonymem „Rodocia" pisze Biernacki.

— *Panu czy pani X. Y. Z.*— Takie zarzuty mogą pochodzić tylko od... anonymu. Nie zaszczytne!

— *Prenumeratorce z Łukowa.* — Pod tym tytułem powieść wyszła z pod pióra Orzeszkowej.

— *Prenumeratorowi.*— Cyrk zawsze będzie cyrkiem, a jako taki musi uprawiać produkcje, o jakie sz. panu chodzi.

— *17-letniej prenumeratorce.*—W każdym razie sprawdzimy na miejscu. Może być sz. pani spokojna.

— *Ciekawemu w Żyrardowie.* — W tej chwili jeszcze nic stanowczego powiedzieć nie możemy.

— *Panu N. N.*—Najlepiej niczego nie używać.

— *Panu F. R.*—Nietylko w warszswskim, ale i innych okręgach ustanowiono tylko mały procent. W tej chwili miejsc niema.

— *Amatorce „Kurjera Warszawskiego".*— 1) Codzienne obmywanie twarzy wodą z dodatkiem nalewki bendźwinowej (*tinctura benzoes*). 2) Adres można znaleźć w dyrekcji teatrów.

— *Pani Z. B.*—Tak, sz. pani: w gmachu uniwersytetu.

— *Pani M. W.* — 1) Nie, sz. panie, tylko weterynarz leczy, nie pytając pacjenta. Lekarz dokładnie wiedzieć musi cały przebieg choroby. 2) Lanolina jest środkiem nieszkodliwym. 3) Woda i mydło nigdy nie szkodzą.

— *Uczennicy.*—Sz. pani niezbyt uważnie czyta *Kurjera*; takie przepisy podaliśmy już kilkanaście razy.

— *Panu Al. M. z ul. Wspólnej.* — Środek taki nie istnieje, wszelkie reklamowane są bądź szkodliwe, bądź nieskuteczne.

— *Panu N. N., prenumeratorowi.* — Obawy są płonne, nie dosięgnie to niepożądanych rozmiarów, a środki wszelkie pogorszyłyby sprawę.

— *Stałej prenumeratorce z Królestwa.*— Nie należy używać do mycia nic, prócz czystej wody miękkiej z niewielką ilością mydła.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym lutego.—Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, przeważnie w drobnych partjach, wyborowego towaru zupełnie nie było, za białą płacono 5 rs. do 5.05, za pstrą 4.80 do 4.95. Żyto mało miało popytu, ceny zaledwie zdołały się utrzymać na ostatnim poziomie, za wyborowe gatunki płacono 3.25, 3.27½ do 3.30, za średnie 3.10. Owsa dowieziono 300 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.15 do 2.65. Siano płacono po 40 do 45 kop., słomę po 25 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 1-ym lutego r. b.— Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowała tendencja spokojna, dowieziono 16 wagonów zboża, z których 4 wagony żyta, 11 owsa i 1 wagon jęczmienia. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 55 do 56 kop., za średnie płacono po 52 do 54 kop. Owies mocno wyborowy nabywano po 82 do 86 kop., średni po 70 do 78 kop. i ordynaryjny po 60 do 68 kop. Jęczmień spokojnie, nabywano pastewny po 51 do 57 kop. browarny bez ruchu. Dla gryki tendencja spokojna, płacona 70—74 kop. stosownie do dobroci ziarna. Groch warzelny nabywano po 69 do 78 kop., pastewny po 54 do 60 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 68 do 74 kop. stosownie do gatunku, wyjątkowo piękna osiągała do 80 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go lutego 1864 r.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	18 wagonów
Owsa	2 "	5 "	225 "
Mąki żytniej	— "	— "	2 "
Mąki pszennej	1 "	3 "	15 "
Kaszy jaglanej	2 "	4 "	123 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	8 "
Ryżu	— "	— "	2 "
Pszenicy	8 "	— "	54 "
Jęczmienia	— "	1 "	161 "
Grochu	— "	1 "	3 "
Gryki	— "	— "	11 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	6 "
Łoju	— "	— "	4 "
Makuchów	— "	— "	2 "
Mąki kartoflanej	— "	— "	7 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	1 "	— "	5 "
Rodzenków	— "	— "	4 "
Prosa	— "	— "	2 "
Razem	9 wag.	14 wag.	652 wagonów.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 31-go stycznia 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze:											
miejscowe	1400	300	800	25	45	40	60	12	13½	15	18
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły:											
opasowe	40	40	—	90	110	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	80	60	—	40	90	—	—	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nie szczególny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Stawowiak, Schubert i Radwański z Beuten.

Wywóz drzewa. Dzienniki zagraniczne donoszą, iż w ostatnich czasach idą wielkie partje drzewa russkiego za granicę.

Gdańsk, dnia 30-go stycznia. — Pszenica krajowa miała dziś cokolwiek więcej popytu, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy prawie bez obrotów. Płacono za polską tranzyto szklistą obsadzoną żytem 745 gram. 114 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123 mar. w zaofiarowaniu, 122½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 124 mar. w zaofiarowaniu, 123½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 126 mar. w zaofiarowaniu, 125½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gram. 84½ mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 87½ m. w zaofiarowaniu, 87 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 88 m. w zaofiarowaniu, 87½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 89 mar. w zaofiarowaniu, 88½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 91 m. w zaofiarowaniu, 90½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto jasny 647 gr. i 650 gr. 76 mar., 666 gr. 80 mar. za tonnę. Polski bob koński tranzyto 105 m., russki tranzyto nie twardy 103 m. za tonnę targowano. Polski bibik świński tranzyto 90 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.65 ma., miałkie 3.27½ mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49¾ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 30¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 222.05 m. za 100 rs.

Odessa, 26-go stycznia. (Rynek zbożowy).—Pszenica ozima wagi 9 pudów do 9 pud. 15 f. 66 kop. do 76 kop., girka 66 kop. do 73 kop. Jęczmień 43 kop. do 45 kop. Żyto 51 kop. do 56 kop. Owies 52 kop. do 66 kop. Kukurydza 45 kop. do 48 kop. Usposobienie słabe.

Cukier. Odessa 26-go stycznia. — Rafinada Brodzkiego rs. 4.65, Gniewań rs. 5.50. Mączkę cukrową oddają w Odessie po rs. 4.10.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 1-go lutego r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 31-go g. 9 w.	746.8	89	Pd	0.2	=	0.1
D. 1-go g. 7 r.	745.1	89	Pd	0.4	=	0.3
" g. 1 pp.	746.7	82	Pd	2.0	=	1.6

W ciągu d. 31-go z. m.: Temperatura najniższa C. —1.3=R. —1.0; " najwyższa C. 2.7=R. 2.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.3.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 30-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	64.5	4.8	—	0	¼ pochm.	—	11	5
Berlin	63.4	—0.9	PdW	2	½ pochm.	—	—	—
Biarritz	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	65.6	1.8	Z	1	pochm.	—	2	0
Bukareszt	66.1	0.7	PnW	1	mgła	—	3	0
Christiansun.	37.7	3.7	W	3	pochm.	2	—	—
Genewa	70.2	—4.0	—	0	¼ pochm.	—	—	—
Gleichenberg	69.4	—2.8	Pd	1	pogodnie	—	2	—3
Hamburg	57.8	1.2	Pd	6	śnieg	—	—	—
Ischl	70.4	—4.0	Z	1	mgła	1	2	—1
Kijów	67.5	—2.3	PdW	2	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	62.4	5.4	Pn	2	deszcz	1	7	1
Kopenhaga	57.0	1.4	PdZ	4	mgła	—	—	—
Kraków	68.4	—0.6	ZPd	1	mgła	2	2	—1
Lwów	67.5	1.0	—	0	pochm.	1	3	0
Malta	58.5	13.3	PnZ	3	½ pochm.	—	14	10
Monachjum	67.5	—3.8	—	0	¾ pochm.	—	3	—2
Moskwa	67.2	—0.7	PdZ	2	pochm.	—	—	—
Nizza	65.4	4.7	WPn	1	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	62.4	4.2	PdZ	5	pochm.	1	8	0
Petersburg	58.4	0.8	PdZ	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	68.3	—1.9	PdZ	2	pogodnie	—	5	—2
Rzym	62.0	6.4	Pn	5	pogodnie	—	13	5
Stokholm	55.8	—0.7	PdZ	2	pochm.	1	—	—
Tryest	65.4	6.4	WPn	4	¼ pochm.	—	10	6
Wiedeń	68.8	—0.3	PnZ	2	pogodnie	1	5	0

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1864-go roku (pierwszej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 3 (15) stycznia 1894-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
7128	26	200,000	8927	16	8,000
15330	46	75,000	19364	14	8,000
8801	7	40,000	5533	21	5,000
5186	38	25,000	6811	7	5,000
6323	28	10,000	10073	18	5,000
14100	16	10,000	11648	2	5,000
17699	16	10,000	13303	38	5,000
212	32	8,000	17460	37	5,000
1216	10	8,000	17510	10	5,000
8125	25	8,000	18402	11	5,000

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
168	44	5144	24	9869	24	12802	38	17459	50
553	41	7104	5	10480	34	13456	19	18346	50
592	29	8279	49	10938	23	13542	30	18347	21
146	47	9418	49	11266	36	14206	48	19734	38

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
39	8	4317	31	8287	24	12434	48	15975	9
90	9	4406	23	8344	11	1[illegible]447	25	16100	14
511	11	4515	15	8398	34	12562	41	16143	14
533	6	4614	9	8420	40	12670	34	16319	21
568	41	4727	2	8473	48	12700	30	16370	3
597	31	4770	11	8578	31	12741	24	16403	1
598	38	4791	10	8582	21	12833	47	16463	33
726	39	4822	25	8595	15	12834	50	16503	43
732	14	4831	42	8770	42	12911	36	16690	35
745	16	5099	6	8837	28	12912	35	16800	44
786	7	5248	32	89[illegible]5	21	12937	8	16874	42
1284	7	5305	16	9174	36	13025	50	16999	34
1525	2	5518	28	9258	15	13054	43	17007	9
1610	39	5612	41	9308	1	13156	31	17015	45
1676	13	5730	15	9354	9	13183	42	17047	26
1818	45	5783	33	9599	11	13320	49	17100	7
1905	33	5845	41	9608	19	13328	23	17119	2
1994	43	5921	5	9644	19	13364	28	17121	40
2044	16	6044	1	9722	39	13369	34	17170	43
2051	40	6072	24	9838	16	13380	8	17290	33
2057	21	6072	26	9929	30	13444	39	17377	17
2069	50	6152	33	10280	25	13517	23	17441	26
2172	43	6179	19	10366	39	13569	17	17479	41
2174	2	6246	24	10388	15	13685	14	17542	7
2204	40	6[illegible]82	21	10461	29	13709	18	17578	5
2254	5	6303	32	10462	30	13722	27	17584	48
2258	21	6333	18	10655	50	13808	19	17654	38
2270	11	6351	46	10672	2	13974	32	17725	20
2370	33	6533	28	10674	14	14004	1	17824	13
2384	19	6661	48	11131	14	14024	40	17879	30
2397	47	6704	5	11142	9	14166	21	179[illegible]5	50
2401	11	6722	9	11144	13	14195	16	17966	17
2438	43	6760	26	11236	42	14438	1	17968	1
2502	13	6918	13	11304	48	14469	13	17972	28
2522	27	6919	33	11312	50	14557	50	17980	41
2598	3	6995	27	11315	22	14581	50	18047	23
2706	15	7150	26	11322	44	14583	39	18121	18
2752	50	7218	3	11509	2	14586	43	18297	27
2806	26	7291	50	11538	13	14620	19	18378	30
2850	5	7293	42	11850	19	14670	29	18432	9
2906	49	7448	31	11867	13	14838	33	18674	4
3087	17	7597	34	11937	26	14849	37	18701	23
3174	21	7617	5	11956	15	14959	5	18862	21
3219	39	7804	12	11961	27	15163	42	19023	49
3334	43	7823	33	12017	23	15196	4	19160	39
3461	1	7875	14	12234	29	15232	7	19287	31
3593	10	7909	16	12244	6	15243	28	19456	19
3616	35	8021	21	12282	39	15321	7	19649	26
3881	43	8029	43	12299	12	15340	47	19708	2
4020	4	8050	13	12308	5	15582	36	19725	35
4173	34	8059	5	12370	42	15688	11	19765	43
4288	50	8256	16	12412	6	15807	37	19976	27

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od d. 1 (13) kwietnia 1894-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

50	2982	5453	7724	11403	14127	16700	18679
128	3008	5712	8085	11482	14154	16[illegible]93	19127
245	3292	5755	8277	11827	14665	17215	19167
688	3544	5806	8822	11847	14830	17282	19188
894	3574	5823	9029	11898	15727	17511	19378
1459	3669	5936	9272	12322	15756	17671	19744
1[illegible]90	[illegible]798	5976	9379	12447	15762	17688	19781
2014	4566	6063	9639	12562	15922	17800	19834
2100	4703	6134	9729	12818	15999	17920	
2476	4725	6588	10369	13544	16017	17968	
2652	4773	6664	10733	13646	16073	18171	
2658	5034	6794	10830	13709	16526	18340	
2661	5269	6859	10908	13796	16663	18501	
2721	5334	7709	11227	14098	16675	18633	

Razem 106 seryj, zawierających 5,300 biletów na sumę 689,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach począwszy od d. 1 (13) kwietnia 1894-go r.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 18 stycznia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
17	Ś.-Krzyzk.	Szuch Justyna	Mąż w szpit. dz. 5, 1 chore.
64	Piękna	Kamiński Ad.	Żona ciężko chora, dz. dr. 6.
68	Piękna	Skwarska K.	Mąż w szpit. dz. dr. 4-ro.
48	Piękna	Woszczyńska	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara i chora.
46	Piękna	Cichocka Cec.	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 3-je, matka stara.
31	Przemysł.	Janczykowska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
17	Strzelecka	Bańkowski T.	Oboje chorzy, dz. dr. 5.
16	Szwedzka	Sawicki Józef	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
46	Czerniako.	Wyderska Ap.	Mąż w szpit., dz. dr. 5.
2	Łomżyńsk	Gwardzińska	Wdowa chora na rękę, dz. 4.
26	Mostowa	Jerzykowska	Wdowa, dz. 5, 1 ciężko chore
15	Piwna	Johne Karolin	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
69	Gęsia	Bauretz Fajga	Wdowa dz. dr. 4-ro.
31	Rybaki	Migdał Natalj.	Mąż chory, dzieci dr. 8-ro.
2	K.-Koło	Idzikowski W.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.

— **Rada miejska warszawska Dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu Leona Lewenberga w dniu 14 (26) lutego 1894 r. do naznaczenia przypada:

a) suma rs. 200 tytułem posagu dla biednej panny starozakonnej z familji zapisodawcy lub pierwszej żony jego—i

b) wsparcia w ogólnej sumie rs. 1050 dla biednych starozakonnych krewnych zapisodawcy lub pierwszej żony jego.

Osoby ubiegające się o pozyskanie posagu lub wsparcia winny najpóźniej do dnia 19 (31) stycznia 1894 r. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) dowód na pokrewieństwo z zapisodawcą lub pierwszą żoną jego,

2) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez miejscową władzę policyjną o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się kandydata.

Oprócz tego:

3) kandydatki na pozyskanie posagu—metrykę swoją urodzenia.

Naczelnik zakładów dobroczynnych,
Rzeczywisty radca stanu **M. Waraksin**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska Dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu ś. p. Magdaleny Głuchowskiej na posiedzeniu w dniu 22 listopada (4 grudnia) r. z. przyznała procent od legowanego kapitału w sumie rs. 19 kop. 72 tytułem posagu Marjannie Chmielewskiej, wychowanicy domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Naczelnik zakładów dobroczynnych,
Rzeczywisty radca stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska Dobroczynności publicznej.**—Podaje do wiadomości, iż decyzją tejże rady z d. 29 listopada r. z. przyjęty został kapitał 5,000 rs. ofiarowany przez kupca m. Warszawy Wsiewołoda syna Maksyma Istomina dla lecznicy chorych umysłowo w Tworkach, jako fundusz żelazny na utrzymanie z procentów od tegoż kapitału jednego chorego umysłowo.

Naczelnik zakładów dobroczynnych,
Rzeczywisty radca stanu **M. Waraksin**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A—a.—Objaśni list na poczcie pod adresem, jaki był podpisany na liście z dnia [illegible]0-go stycznia.
600 Stach.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. (godziny)	Odch. (minuty)	Przych. (godziny)	Przych. (minuty)
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy.	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)	6	50 pp.	10	30 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 w.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy.	2	47 pp.	3	11 pp
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu. (Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).	11	39 w.	7	2 r.
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy.	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r.

Wielka Wyprzedaż doroczna

towarów jedwabnych,
po cenach znacznie zniżonych,
w Magazynie Kaukazkim

CHODŻEJNATOWA i MECZYTOWA

przy ul. Czystej Nr 4,

rozpocznie się dnia 5-go Lutego i trwać będzie do dnia 12-go Lutego włącznie. 170

POKŁADY GRANITU.

W Szepetówce, gub. Wołyńskiej, przy stacji Dr. Żel. Brzesko-Kijowskiej, znajdują się wielkie pokłady granitu, które mogą być oddane w celach eksploatacji w długoletnią dzierżawę.

Wszelkiego rodzaju pomniki, płyty granitowe i t. p. obrabiają i szlifują się na miejscu lub mogą być w stanie surowym wysyłane, albo też przez pp. nabywców swoimi robotnikami wysposabiane.

Bliższych objaśnień udziela Dyrekcja lasów w dobrach JW. Hr. J. Potockiego w Szepetówce (st. pocztowo-telegraficzna). 165



Skład Instrumentów Muzycznych i Strun włoskich D. FEIGENBAUM,
Nowy-Świat 58,
poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszelkich reparacyj. 76

Mam honor niniejszem zawiadomić WWPP. Inżenierów, Budowniczych, Przedsiębiorców robót budowlanych i t. p., że jak poprzednio tak i nadal przyjmować będę obstalunki, dla:

„Przedsiębiorstwa kopalni Marmurów Kieleckich" w Kielcach,
firm: **Ignacy Kotkowski** (biały i) **czerwony piaskowiec „Doły i Święcie"**
„ **Société des Carrieres de Marbres Antiques de Saillon.**
„ **Heurteux & Lilpop** (wyroby kamieniarskie) w Warszawie.
„ **Bednarowski i Lubryczyński posadzki cementowo i terracotowe w Warszawie i t. p.,**
po cenach fabrycznych z rabatem.

MAURYCY SZWAMBAUM
Plac Witkowskiego 7. 181

Mikołaj Ścięgosz

Fabryka Kafli, Nizka 59, ma na składzie i poleca

GLAZURY KAFLOWE i MAJOLIKOWE

podług najnowszych ulepszeń, po cenach przystępnych, wyrobu

Fabryki Glazur „BOROWNIA",
pr. Ostrowiec w Ćmielowie. 183

Nagrody rs. 300 i więcej.

Skradziono lub zgubiono pugilares, w którym było **5 weksli, dwa kwity i drogocenne kamienie** i różne rachunki.—Uprasza się znalazcę o odniesienie do N. Raporta, ulica Pawia № 5. 174

Fabryka Kopert, Papieru kanwowego i Pudełek aptekarskich

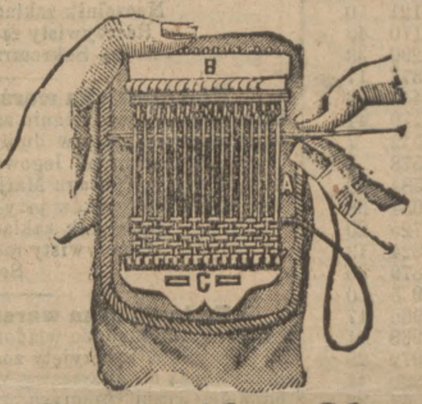
S. Gerlitz,

w Warszawie, ul. Nalewki 39,
poleca wszelkie wyroby wchodzące w zakres fabrykacji.—Kupującym odstępuje rabat większy jak inne fabryki Zwracam uwagę, że skutkiem zastosowania do wyrobu kopert najnowszych maszyn, fabrykacja moja osiągać może najświeższe fasony kopert wykwintnych i kantorowych.

Celem ułatwienia PP. Aptekarzom m. Łodzi i okolic nabywania pudełek aptekarskich, wyroby te złożyłem na skład fabryki pudełek.

H. Danziger
w Łodzi, ul. Piotrkowska, drugi dom za Hotelem Victoria,
do którego Szan. Komitenci z zamówieniami zwracać się raczą. Wszelkie gatunki pudełek aptekarskich, każdej chwili znajdują się na pomienionym składzie.—Potrzebni są robotnicy fachowi do robienia papeterji. 154

Maszynki Angielskie
do cerowania



Cena rs. 1 kop. 20.
Do nabycia we wszystkich składach nici. 167

INŻYNIER

doświadczony, bardzo energiczny, doskonale obznajmiony ze stosunkami miejscowemi, poszukuje reprezentacji solidnych fabryk żelaza i stalowni Królestwa, w celu sprzedaży wyrobów tych fabryk.

Zwracać się listownie, adresując po russku: Moskwa, ulica Karetnaja--Sadowaja, dom Maluszyna Nr 239, m. 6, inżynierowi G. L. Z. 175

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**,
wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Świat № 41.
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

Medaille d'or Londres 1892.

ALDEHYDE



POUR BLANCHIR ET ADOUCIR LA PEAU PRÉPARÉ PAR
WLADIO Chimiste
NOUVEAU
COLD-CREAM
Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.
Paris 40 rue de Cléry.

Dopôt à Varsovie: Urbanowicz i Różycki, Al. Lipink, Eugenjusz, Aleksander i Marceli, Jan Kalinowski, Ludwik et T. Szulc. 15r

Depôt à Moscou chez W. Kraemer. Nicolsk., maison Fr. Tchichova.

Wielkie Wina

Bordowskie i Burgundzkie

Ed. Sarburg i S-ka,
z dawnego Domu
S. Thadée & Sarburg,
w Bordeaux.

Przyjmuje Agentów w głównych miastach i częściach kraju Handlowych i Przemysłowych. 149

BAŁABUCHY

Kijowskie suche i płynne Konfitury. 56
Nowy-Świat № 23.

WINA

z południowych brzegów Krymu, prowadzi i sprzedaje na butelki
Helena Mirecka,
Smolna 28, 2023

PARFUMERIE
Paris-Caprice
Nouvelle Création
GELLÉ FRÈRES
6, Avenue de l'Opéra
PARIS
120r

Do nabycia w większych perfumerjach.



NA KARNAWAŁ

SZAPOKLAKI i CYLINDRY

najnowszych fasonów, z fabryk zagranicznych i krajowych, oraz wszelkie artykuły konfekcji męzkiej, w znacznym wyborze poleca

F. BOKALSKI,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 23.
W święta i Niedziele magazyn otwarty od 12-ej. 178

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 3549

Potrzebny student na korepetycje. Mostowa 8, m. 2 4208

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla praktyki pracownia sukien i kapeluszy. Wyjątkowy kurs galanterji na materjałach szkoły. Pensjonarki przyjmują się. 8088

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22 8043

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 884

Nauczycielka posiadająca patent petersburskiego gimnazjum, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 15—6. 3878

Instytutka z odznaczeniem poszukuje lekcyj lub koreptycyj. Języki i muzyka. Oferty: Smolna 22, m. 7, zastać można do 9-ej wieczorem. 4193

Nauczycielka z wyższym dyplomem, udziela lekcyj niemieckiego z konwersacją po cenie przystępnej. Bielańska 15, I-sze piętro. 4265

Nauczycielka ze średniem gimnazjalnem wykształceniem, muzyką, potrzebna zaraz na wyjazd. Oferty nadsyłać: Kowalski przez Radziejów w Piotrkowie Kujawskim. 4165

Osoba posiadająca patent konterwatorjum jest pożądana na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość Nowy-Świat № 39, m. 17-ty. 4181

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 2390

Potrzebna młoda russka z francuzkim, do 8-letniej dziewczynki za obiady. Krucza 12, mieszkania 1. 133r

Potrzebna guwernantka z francuzko-russką konwersacją. Adres: Wolbórz, podpułkownik Połocki. 3757

Przyrodnik posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Żórawia 23. Gizaczyński. 2401

Potrzebna jest panienka do wspólnej nauki. Marszałkowska 119, mieszkania 4, od 4—6-ej. 177r

Russka szkoła froeblowska, Mokotowska № 51. 3866

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, do 2-ej. 3707

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Oferty: Złota 39, dla H. Z. 172r

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Student udziela korepetycyj do wszystkich klas. Gruntownie matematyka, niemiecki, francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetycja." 4204

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 31—50. 4173

Śpiewu lekcje. Metoda pierwszorzędnych metrów. Warunki dogodne. Adres: Chmielna 23—7. „Udzielający śpiewu". 2795

Zakład froeblowski Janiny Anders, Zgoda № 1, róg Chmielnej. 3928

Doniesienia osobiste.

Dwa listy dla Z. W. Z. 4224

Dla „Błyskawicy" za okazaniem kwitu od Myślącego serjo J. S. 4211

Fencili i Życzliwy z Włocławka mają listy od okaziciela kwitu redakcyjnego Kurjera Warszawskiego 3301. 4199

Izraelita, kawaler, lat 26, przystojny, z wyższem wykształceniem, mający dobrą posadę oraz zaoszczędzonego kapitału rs. 4,000, poszukuje w celu matrymonjalnym odpowiedniej towarzyszki życia. Wiarogodna autobjografja oraz wzajemna dyskrecja pożądane. Oferty adresować: Łódź poste restante „Romeo." 175r

Kawaler lat 36, katolik, fachowiec, przemysłowiec, szuka dozgonnej towarzyszki; wysokie wykształcenie niekonieczne, posag wymagalny kilka tysięcy rubli. Bliższe porozumienie listowne. Piszę w myśli bardzo poważnej i tylko na takie listy odpowiem. Panie zechcą swoje listy przesyłać: Częstochowa poste-restante dla „Przemysłowca." Dyskrecja najpewniejsza. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 4091

Panna do lat 35 lub też wdowa z jednem lub dwojgiem milusińskich, ewangeliczka, może wyjść za mąż na wieś, za kawalera lat 40, przystojnego, średniego wzrostu, z dobrej familji, z wyższem wykształceniem. Serjo traktujące uprasza się przesyłać listy poste-restante Warszawa za okazaniem pięciorublówki z roku 1890 № A. 0,318,104. Wymagany jest posag, który zabezpieczony być może hypotecznie po Towarzystwie lub w innej kombinacji. 2070

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Do zarządu domu z gruntowną konwersacją niemiecką poszukuje uzdolniona osoba miejsca przez oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 4242

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota № 31, m. 5. 3944

Gorzelnik-technik z wykształceniem zagranicznem i 10-letnią praktyką, poszukuje od 1-go lipca r. b. odpowiedniej posady. Bliższych wiadomości udzieli fabryka B. Różycki i S-ka. Wspólna 50. 3991

Inteligentna osoba szuka zajęcia w Warszawie do zarządu domem, opieki nad dziećmi. Adres: pensja pani Smolikowskiej, róg Zgoda i Marszałkowskiej. 4186

Korespondent niemiecki ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer „Korespondent niemiecki." 4191

Lektorka znająca russki, z poprawną dykcją, szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer „Hanna." 4126

Młody człowiek, energiczny, sumienny, poszukuje miejsca inkasenta, administratora. Oferty C. A. przyjmuje Kurjer. 4231

Niemka (bona) inteligentna poszukuje zajęcia, może być z mieszkaniem. Jerozolimska 74—24. 3817

Osoba inteligentna, z wyższem wykształceniem, władająca językami francuskim i niemieckim, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zajęcia się domem i dziećmi. Wiadomość: Krucza 47, mieszkania 14, od godz. 12 do 3-ej po południu. 3908

Osoba władająca polskim i niemieckim, trochę muzykalna, łagodnego charakteru, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu lub wychowywania dzieci, tylko w zamożnym domu. Tamże i dobra młodsza.— Oferty: M. D. S., Nowy-Świat 21, m. 28. 4194

Posadę kasjera, magazyniera lub administratora fabrycznego przyjąć może człowiek młody, składając odpowiednią kaucję i przedstawiając doskonałe referencje. Oferty pod L. W. przyjmuje Kurjer. 4201

Poszukuję miejsca do szycia w prywatnym domu. Wspolna 54, m. 6. 3963

Poszukuję półdniowej pracy rządcy domu, inkasenta, dozorcy lub innych zajęć, mogę złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer „Dozorca." 3887

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Zarządzający poważną instytucją (izraelita), z gimnazjalnem wykształceniem, mający dużo wolnego czasu przed i po południu, może objąć administrację większych nieruchomości, inkaso lub t. p. zajęcia. Oprócz pierwszorzędnych referencyj może być złożona odpowiednia kaucja. Wiadomość u p. Halbe, Dzielna 67. 2683

b) Zaofiarowane.

Artysta-grajek potrzebny na poniedziałek.— Świętokrzyzka 39, m. 5. 4223

A. Uczeń potrzebny do cukierni, róg Długiej i Miodowej. 3502

Bona niemka z szyciem i dobremi świadectwami potrzebna. Graniczna 12, mieszkania 2. 3713

Bona niemka z polskim lub polka z szyciem potrzebna zaraz. Elektoralna 34, mieszkania 2. 3922

Cyzeler obznajmiony z formami potrzebny. Warszawski magazyn instrumentów muzycznych, Nalewki № 33. 4175

Dziurkarki do drobiazgów na sztukę potrzebne. Grzybowska 61—25. 4249

Dziewczęta do zakładu robót papierowych i kapsli uzdolnione, znajdą stałe zajęcie za odpowiedniem wynagrodzeniem. Grzybowska 32, m. 4. 4177

Do fabryki posadzek cementowych potrzebny młody człowiek za pensję miesięczną rs. 12. Wiadomość pomiędzy 12 a 1-ą po południu, Śliska 30, mieszk. 18. 4163

Majster krawiecki cechowy, w sile wieku i energiczny, z poważną rekomendacją, potrzebny zaraz do zakładu poprawczego na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po południu. 178r

Osoba w sile wieku, energiczna, z elementarnem wykształceniem i poważną rekomendacją, uzdolniona w gospodarstwie wiejskiem i robotach domowych, potrzebna zaraz do zakładu poprawczego dla dziewcząt na prowincję, w charakterze dozorczyni. Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po poł. 179r

Osoba kompletnie uzdatniona do bielizny znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Magazyn bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska 24. 4153

Potrzebna panna do kapeluszy damskich na wyjazd na Kaukaz, polka lub niemka.— O warunkach można się dowiedzieć: hotel Niemiecki 4, codziennie od 8-ej do 9-ej zrana. 4033

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny damskiej. Nowy-Świat № 66, m. 3. 4023

Potrzebne zdolne maszynistka i podręczna do bielizny męzkiej. Hoża 49, m. 7. 3973

Potrzebni uczniowie do rzeźbiarstwa za wynagrodzeniem, bez życia. Długa 19, Dobrowolski. 3888

Potrzebny rządca do majątku w gub. siedleckiej, kawaler lub mało familijny, praktyk, mający 1,000 rs. Wynagrodzenie 300 rs. Adresować: gub. wołyńska, m. Łuck, Obywatelowi A. K. Bom, dla N. Z. 3187

Panna do kapeluszy damskich znajdzie stałe zajęcie. Szmajkowska, Długa 20. 3885

Potrzebne są panny do kwiatów przychodnie i miejscowe. Wydaje się robotę za dom. Plac Krasińskich № 3. 3751

Potrzebny praktykant z dobrem pismem do kantoru fabrycznego, za wynagrodzeniem. Oferty G. Z. składać w Kurjerze. 3467

Potrzeba zdolnych rzeźbiarzy i uczniów.— Ulica Aleksandrja № 4, m. 19. 3686

Poszukuje się comis-voyagera, któryby załatwiał interesa swoim własnym kosztem. Arthur Rudolph, Białystok, fabryka musztardy. 3954

Potrzebny uczeń do optyka J. Miller, Nowy-Świat 7. 4065

Potrzebne są natychmiast: staniczarka i podręczna do staników i spódnic. Magazyn M-me Flora, Senatorska 30, mieszk. 5. 4061

Potrzebny chłopiec do wódek z dobremi świadectwami. Graniczna № 16, restauracja. 4229

Potrzebna maszynistka i podręczna do drobiazgów oraz uczennice płatne. Biała 3, m. 19. 4241

Potrzebne zaraz maszynistki i zwijaczki do pończoch za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki № 24, m. 25. 4179

Praktykant buchalterji, posiadający dokładnie języki niemiecki i russki, młody i energiczny, znajdzie stałe miejsce w fabryce, Grzybowska 32, m. 4. 4176

Pisarz prowentowy potrzebny jest, w średnim wieku, obznajmiony z gospodarstwem rolnem, rachunkowością gospodarczą i władający dobrze piórem. Pensja rs. 35 miesięcznie, mieszkanie, opał. Reflektanci z odpowiedniemi świadectwami zgłosić się mogą tylko listownie do zarządu cukrowni w Rudzie Pabjanickiej, przez Łódź. 4198

Potrzebna osoba w wieku 30—40 lat za gospodynię. Adres swój uprasza się zostawić pod lit. „N." w kantorze Kurjera. 4202

Potrzebne są panny do pończoch. Nowy-Świat № 8, mieszkania 65. 4167

Potrzebny zdolny rzeźbiarz na robotę stylową. Ordynacka № 3. 4235

Subjekt i uczeń potrzebni do handlu spirytualij. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 47, skład koniaków Bisquit, Dubouché. 4042

Wakuje posada dla młodego człowieka, władającego językami russkim i polskim, a głównie pięknie i szybko piszącego. Oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera pod E. L. 4185

Zaraz potrzebny grawer lub pieczętarz oraz uczniowie na przychodnich; za wyuczenie takowej 100 rs. Elektoralna 17. 4195

Kupno i sprzedaż.

A. Mleko wyborne wiejskie kwarta 8 kop.— Szpitalna 10. 3915

A. Mleko, śmietanka i mleko odtłuszczone zaraz i na letnie miesiące do mleczarni, cukierni, piekarni. Szpitalna 10. 3915

A. Okazja! Laska z masywną srebrną gałką, kapelusz filcowy i buty, wszystko prawie nowe, tanio do sprzedania. Złota 34, mieszkania 24. 4208

Chomont krakowski z bronzami (pojedynka) pozostawiono do sprzedania. Zakład wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Królewska 6. 3860

Do sprzedania puzon z cugiem tenor B., świeżo zrobiony, artystyczna robota, także cytra koncertowa z maszyną, z ornamentami, prawie nowa. Leszno 23, mieszk. 13, od 3-ej do 5-ej. 3950

Do sprzedania dwie lampy salonowe, szesloug używany. Hoża 8, mieszk. 11. 4058

Do sprzedania suknia nowa wełniana, dwa płaszcze. Krucza 36—1. 4233

Dwa bardzo eleganckie sorti de bal (okrycia balowe), raz noszone, do sprzedania. Ulica Chmielna 8, mieszk. 6. 3790

Do sprzedania garnitur mebli gabinetowych oraz kilka lamp gazowych. Zielna 13, stróż wskaże. 3385

Fortepian za 50 rs. Włodzimierska 10—16, od godz. 2—4-ej. 4171

Fortepian Hofera krótki, bardzo ładny, sprzedam 360. Krakowskie - Przedmieście 64—2. 4236

Fortepian zagraniczny do sprzedania i pianino Małeckiego po cenie fabrycznej. Nowy-Świat 4, m. 15. 4260

Fortepian krzyżowy, rok używany, sprzedam tanio. Nowy-Świat 64, Granke. 4251

Fortepian 7 oktaw, mocny, rs. 150. Elektoralna 8, m. 3. 3794

Fortepian krótki, czarny, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 100. Pańska 64, m. 21. 168r

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony do jednego i pary koni, karety, wolanciki, wszystko nowe, bardzo eleganckie. 3800

Fortepian Hofera doskonały rs. 280. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 3793

Fortepian Kralla-Seidlera czarny, krótki, z angielską mechaniką, sprzedam za 230.— Chmielna 45, m. 9. 4000

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach.— Plac św. Aleksandra № 13, m. 3. 3654

Garnitur mebli czarnych, krytych materją, do sprzedania. Śliska 60, u stróża. 3858

Glazury kaflowe majolikowe poleca fabryka glazur „Borownia", pr. Ostrowiec w Ćmielowie. 4215

Garnitur, kolumny, garniturek, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Ulica Sienna 19. 4220

Indyki tuczone do sprzedania. Chmielna 18, stróż wskaże. 3119

Jest do sprzedania całe urządzenie sklepowe. Wiadomość: Długa 25, m. 7. 3788

Jest do sprzedania kocioł parowy w dobrym stanie, zdatny do łaźni lub pralni. Wiadomość w klubie żołnierskim lejb-gwardji pułku Litewskiego, w koszarach tegoż pułku, codziennie od godziny 10 do 1-ej. 4164

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze, damskie, wykupuję z lombardów. Dzika 20, Tagszejn. 2514

Koń arabski jasno-gniady, czteroletni, pod wierzch i do zaprzęgu, w Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152. 3938

Kostjumy maskaradowe damskie fantazyjne, raz używane, dwie suknie wełniane sprzedam tanio. Wspólna 18, m. 9. 4196

Kartofle wyborowe Imperial, Dabery i Amerykany, korzec rs. 1 kop. 20 z dostawą do domu. Żórawia 36, m. 7. 4192

Kolebka żelazna lakierowana bujająca z baldachimem rs. 6. Wspólna № 44, trzecie piętro, ze schodów na lewo, róg Marszałkowskiej, od 11 do 2-ej. 4166

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 2789

Motor gazowy siły od 8 do 10 koni, potrzebny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Motor gazowy." 3961

Meble stare i nowe w wielkim wyborze tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 3641

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 4183

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 4248

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 4239

Meble salonowe, buduarowe, wyprzedaję bardzo tanio z powodu zmiany interesu.— Jerozolimska 58, stróż wskaże. 2632

Otomana rs. 16, garniturek używany 25 rs. Widok 22—24. 3871

Okazja! Mebli piękny garnitur do sprzedania. Cena przystępna. Erywańska 16, mieszkania 13. 3980

Ogier gniady 6-letni, pełnej krwi, wyjeżdżony pod siodło oficerskie, okolicznościowo do sprzedania za 650 rs. Łazienki, pułk ułański, zapytać berejtera Poddubnego. 2754

Paryskie meble do całego salonu, bogato inkrustowane, garnitury salonowe nowe i używane, antyki, lustra złocone, duży wybór mebli i innych rzeczy, w komis i obstalunki przyjmuje się. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 3937

Powóz-kocz lekki, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 8. 3906

Pianino tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 3985

Poszukuję tartaku używanego niedużego do rznięcia kloców do 18 cali. Wiadomość proszę: Nalewki № 39, Brafman. 3869

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Powidła i węgierki suszone w dużych partjach nadeszły z dóbr Otwockich. Wyłączna sprzedaż tylko Złota 2, m. 3. 3876

Pianino piękne, futro damskie rs. 10. Danilowiczowska 16, m. 24. 4228

Pianino dobre, kosztowało rs 500, sprzedam 260. Krakowskie-Przedmieście 41, mieszkania 1. 4250

Suknia biała jedwabna, aksamitna popielata i żakiet pluszowy na futrze do sprzedania. Wiadomość: Śliska 41, m. 5. 3945

Szafy dwie i kredens dębowy, z suchego drzewa, do sprzedania. Żelazna 89, mieszkania 7. 3958

Stara maszyna nożna do sprzedania za 8 rs. Chłodna 12—5. 3978

Tanio sprzedam szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 3827

Urządzenie z małego sklepu do sprzedania. Wiadomość: Dzika 5, u stróża. 4073

Urządzenie restauracyjne do sprzedania.—Wiadomość: ulica Łucka 26, m. 12. 3849

Wanna w dobrym stanie za bezcen do sprzedania. Świętokrzyzka 20, u stróża. 3910

Wyżły cetry rasowe, odchowane szczenięta, sprzedam. Wilcza 27, m. 1. 4227

Żyrandole 2 wiszące i 5 kandelabrów bronzowych pozostawiono do sprzedania. Magazyn mebli, Nowy-Świat 39, Rabong. 2791

45 zeszytów „Encyklopedji Wielkiej Ilustrowanej oddam za 14 rubli. Leszno 53, m. 26. 3997

Interesa handl. i majątk.

Bardzo porządne urządzenie sklepu wiktuałów do sprzedania. Śliska 17, m. 20. 3907

Do sprzedania place za rogatką mokotowską, po lewej stronie idąc od Warszawy.—Wiadomość w Mokotowie u Kielmana № 23. 3648

Do sprzedania dom i dystylarnia w mieście Pułtusku. Wiadomość: Plac św. Aleksandra domu № 3, mieszk. 6. 3916

Do sprzedania nieruchomość, 17 okien frontu, w dzielnicy zamieszkałej przeważnie przez ludność wyznania mojżeszowego, przynosząca dochodu około 7,000 rubli. Wiadomość: ul. Solna № 14, m. 6, od godziny 5 do 7-ej wieczorem. 4178

Dom z placem pod budowę, przy placu św. Aleksandra, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 14, mieszkania 5. Bez pośrednictwa. 4190

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski bez długu i służebności dom trzypiętrowy nowowybudowany, z tegoczesnemi wymaganiami, skanalizowany, budowany przez właściciela administracyjnie. Wiadomość: Krucza № 29, m. 22. 3701

Dom do sprzedania w środku miasta, na 11% prawie brutto. Do kupna potrzeba około trzydziestu kilku tysięcy gotówki, któraby się oprocentowywała w stosunku 12% netto. Różne kapitały do umieszczenia. Pośrednictwo wyłączone. Oferty sub Mr. Z. przyjmuje Kurjer. 3742

Fabryka waty z urządzeniem zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka 29, sklep mydlarski. 3851

Jest do sprzedania majątek podmiejski, o 3 wiorsty od rogatki oddalony, na warunkach bardzo przystępnych. Bliższa wiadomość u W-go Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15, dystrybucja. 3898

Jest do sprzedania plac przy ulicy Pięknej pod № 64. Wiadomość na miejscu, u właścicielki domu. 3893

Kto posiada zaliczenia Towarzystwa „Rosjanin", zgłosi się: Nowolipie 41, stróż wskaże. 3811

Kupię majątek od 4 do 6 włók lub donacyjny majątek nieduży wydzierżawię. Oferty z dokładnym opisem B. B. przyjmuje Kurjer. 4207

Magazyn obuwia, od pół wieku przy pierwszorzędnej ulicy egzystujący, z wyborową klijentelą, z powodu śmierci właściciela za bardzo przystępną cenę natychmiast do odstąpienia. Zainteresowani raczą się zgłaszać: Senatorska № 22, mieszkania 44. 3863

Nagle do sprzedania bardzo tanio z powodu śmierci. Marszałkowska 56. 4214

Pralnia do sprzedania dobrze procentująca. Wiadomość w pralni, Prosta 44. 3727

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 600 do interesu, który da rocznego dochodu 1,800 rs. Wydany kapitał pewny. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, mieszk. № 8, od godziny 12 do 2-ej po południu. 4072

Posesję z budynkami fabrycznemi wynajmę na czas dłuższy. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod S. B. J. 3847

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

Potrzebna kobieta w średnim wieku do małego gospodarstwa. Wiadomość: Praga, Szeroka № 10, m. 15, od 11 do 6-ej wieczorem. 4156

Rs. 3,000 potrzeba na spłatę po 7,000 Towarzystwa i 4,000 długu prywatnego na 7%. Bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. X. Z. 3839

Restauracja z całem urządzeniem do odstąpienia z przyczyny objęcia drugiego interesu. Wiadomość: ulica Topiel № 6, mieszkania № 13, do 11-ej zrana. 4244

Rs. 4,000 na spłatę sumy na majątku ziemskim zaraz po Towarzystwie. Nowy-Świat № 23, m. 5. 4182

Rs. 13,000 razem lub częściowo są w każdym czasie do ulokowania na hypotece domu murowanego w Warszawie, na pierwszym numerze po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Lokowana suma mieścić się musi koniecznie w pierwszej połowie szacunku. Oferty (z załączeniem notatki i wykazu hypotecznego, tudzież z wymienieniem szacunku nieruchomości, ustalonego przez Towarzystwo Kredytowe i z deklaracją co do wysokości procentu), składać można w biurze zarządu Towarzystwa osad rolnych (Królewska 33) lub w kancelarji członka zarządu tegoż Towarzystwa, adw. przys. Franciszka Nowodworskiego (Mazowiecka 4). 180r

Skład węgli frontowy do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość w składzie, Wspólna № 7. 3680

Sklep do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kawiarni, ul. Freta № 28. 4004

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący z powodu zmiany posady sprzedam niedrogo. Wiadomość na miejscu, róg Wroniej i Prostej № 24/57, od 3-ej. 4153

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Mostowa № 15. 3586

Sklep z dużym pokojem do wynajęcia. Sienna 8. Wiadomość w narożnym sklepie wódek. 3881

Sklepik wiktuałowy do sprzedania. Szmulowizna, ul. Radzymińska № 46. 3867

Sklep wiktuałów w dobrem miejscu sprzedam tanio. Żytnia № 21. 3940

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 3939

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania z powodu nagłej zmiany za rs. 80 w miejscowości fabrycznej Marki, w domu Borkowskiego. 3992

Sklep spożywczy sprzedam z powodu posady, mieszkanie wygodne. Freta 25. 4232

Sklep spożywczo-kolonjalny dobrze procentujący jedynie dla braku zdrowia sprzedam zaraz. Świętokrzyzka 20. 4234

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Śliska № 50. 4237

Sklep sprzedam, mieszkanie wygodne, piekarz płaci komorne. Leopoldyna 2. 4219

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Złota № 21. 4169

Skład węgli do sprzedania. Długa 42. 4157

Świetny interes, kilkanaście lat egzystujący, sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Mydlarstwo." 4159

Torfiarnia. Całkowite urządzenie nowe, drugie używane, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Adres: Karol Janke, Gostynin gub. warszawska. 3953

Tabaczny sklep sprzedam tanio. Wiadomość: zegarmistrz, Szpitalna № 8. 4205

Ulica Podwale № 28. Sklep do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela. 4188

Wspólnik, chrześcjanin, z kapitałem 2,000 do 3,000, zrobi kolosalny interes bez ryzyka. Praca uczciwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Kolosalnego." 4019

Wspólnika, inżeniera lub technika, albo też kapitalisty z kapitałem rs. 10,000 poszukuję dla rozszerzenia poważnej i korzystnej fabryki wyrobów metalowych. Klijentela pierwszorzędna. Oferty dla „Fabrykanta" przyjmuje kantor Kurjera. 4210

Z kapitałem kilku tysięcy (gwarancja hypoteczna) potrzebny handlowiec, człowiek pojedyńczy, w średnim wieku. Wiadomość: Nowolipie 41, u gospodarza. 3842

Z powodu wyjazdu sprzedam posesję na Szmulowiźnie, zawierającą 10 lokali, dochodu 448 rs. Suma 2,200 nie wymagalna odrazu. Ulica Folwarczna 3—1. 4225

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia fabryka, egzystująca od lat kilkunastu w Warszawie, dająca około 20% czystego zysku, kapitał rs. 12,000. Wiadomość: ulica Chłodna 26, mieszk. 35, między 4 a 5 tą. 4161

3,000 rs. do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: adwokat Ryttel, Królewska 20. 3499

6,000 rubli potrzebne na pierwszy po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem numer hypoteczny majątku ziemskiego. Wiadomość u adwokata przysięgłego Śliwowskiego, Wspólna 10. 4213

11,000 rs. po Towarzystwie na dom warszawski, razem lub częściowo do wypożyczenia. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Chmielna 48. 4180

Lokale.

A) Oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego, Nowosenatorska 6, pośredniczy w wynajmie wszelkich lokali. 4222

A. Potrzebne zaraz lub od 1 kwietnia trzy pokoje z kuchnią w centrum miasta, nie wyżej drugiego piętra. Adresy z ceną proszę nadsyłać: Hortensja 7, m. 10. 4189

Całkowite utrzymanie dla przyzwoitej kobiety z kapitałem 1,500 rubli. Wiadomość w biurze ogłoszeń: Senatorska 26. 3807

Do wynajęcia 1-go kwietnia 4, 3 pokoje, wszelkie wygody. Sienna 23. 4170

Do wynajęcia skład murowany, 500 łokci kw. powierzchni, suchy i widny z piecami, z małem mieszkaniem, złożonem z trzech izb, oraz stajnię i wozownię w osobnym budynku, z osobnym wjazdem i podwórkiem. Wiadomość u rządcy „Bagateli", Bagatela № 3, codziennie do 10-ej zrana i od 3-ej do 5½ po południu. 169r

Do wynajęcia zaraz sklep duży, rubli 20 miesięcznie. Wiadomość: sklep tapicerski, Szpitalna 5. 3886

Duży lokal fabryczny z siłą parową, z dwóch stron światło, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu; Wronia 71. 3968

Lokal fabryczny do wynajęcia. Tarczyńska № 2, przy rogatkach Jerozolimskich. 3123

Letnie mieszkania do wynajęcia na folwarku Służew, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, w ładnym parku położone. Na żądanie mogą być wszystkie wydzierżawione jednemu, łącznie z ogrodem owocowym. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarządzającego folwarkiem Służew. 164r

Lokale na parterze i na 1-em piętrze, zajęte obecnie przez magazyn zjednoczonych stolarzy, są do wynajęcia od 1-go lipca r. b., a piwnice na wino pod tymże lokalem od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 3835

Mieszkanie, składające się z 5—6-iu pokojów, z wszelkiemi wygodami, w okolicy Marszałkowskiej, od Wilczej, Pięknej ku Bagateli poszukuje się od 1-go lipca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Marszałkowska". 4163

Mieszkanie potrzebne z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, w cenie do 250 rubli, w blizkości kolei Warsz.-Wied. od 1 kwietnia. Wiadomość nadesłać: Chłodna № 8, m. 4. 3905

Od 3-go dwa pokoje, osobne wejście, przy rodzinie, parter. Wspólna 47A—10. 4245

Poszukuje się pokoju, kompletnie umeblowanego, z pościelą, z oddzielnem wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer pod S. K. 4. 3880

Poszukiwany pokój dla starszej wykształconej osoby w zamian za artystyczną muzykę. Kantor komisowy, Nowosenatorska № 6. 4221

Poszukuje się pokoju umeblowanego z pościelą. Oferty poste-restante C. W. 4226

Pokój do wynajęcia dla osoby młodej, inteligentnej. Świętokrzyzka 18, wiadomość u stróża. 3875

Pokój od 8 lutego, z meblami i usługą do wynajęcia. Nowogrodzka 24, m. 3. 3663

Pokój duży o 2-ch oknach na 1-em piętrze umeblowany z całodziennem utrzymaniem do najęcia. Marszałkowska 123, mieszkania 9. 181

Pięć pokojów z ogródkiem, rocznie 480 rs. do wynajęcia od 1-go kwietnia. Ul. Wilcza 19. 4257

Poszukuje od 1-go kwietnia 4 pokoje przedpokoju, kuchni, z wodociągiem, zlewem etc., w okolicy placu Bankowego lub przy Ogrodzie Saskim. Oferty nadsyłać do firmy Riese i Piotrowski, ulica Elektoralna 23. 4160

Stajnia i wozownia do wynajęcia. Długa № 29. 3877

Sklep duży o trzech oknach, połączony z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą; drugi sklep o jednem oknie, są do wynajęcia od 1 lipca. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 1773

Uczennica konserwatorjum poszukuje mieszkania z całodziennem utrzymaniem przy izraelickiej familji. Oferty proszę składać: Ogrodowa 5 m. Lurie. 4162

W samym środku miasta pokój frontowy, umeblowany, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Królewska 3, m. 8. 3911

Ważna wiadomość dla pp. cukierników, dystylatorów, piwowarów i restauratorów. W nowo-budującym się domu, przy rogu ulicy Dzikiej i Dzielnej, w najruchliwszym punkcie handlowym pod № 7, z dniem 1 lipca r. b. może być urządzony lokal na wyżej wspomnione procedera, stosownie do życzenia najmującego. Tamże różne mieszkania urządzone z komfortem. Wiadomość na miejscu, między godziną 1-ą a 3-ą po południu. 3387

Zaraz potrzebne dwa lub trzy pokoje, na parterze lub 1-m piętrze, w dobrym punkcie. Oferty sub „M. C." przyjmuje kantor Kurjera. 4139

3 pokoje, I-sze piętro, z balkonem, przedpokój, kuchnia, alkowa, śpiżarka, zlew, wodociąg 330 rocznie. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 200 rs. rocznie. Grzybowska 61. 4041

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 3634

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 704

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 3615

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 31r

Bandaże rupturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

Bardzo ważne. W magazynie Julji Szydłowskiej domina i kostjumy do wynajęcia, ceny przystępne. Ulica Długa № 20. 4150

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 4253

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca różne meble, krzesła od 19 rs. tuzin. 3528

Nagrody rs. 25. Zgubiono we wtorek dnia 30-go b. m. pierścionek męzki ze szmaragdem i brylantami w przejściu z ul. Smolnej, Nowym-Światem do Wareckiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyższą nagrodą na ulicę Smolną № 12, m. 2. Uprasza się szan. panów jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyż. ogłoszenie. 3998

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Nagroda rs. 3. Przechodząc ulicami: Mostową, Długą do Bielańskiej zgubiono d. 31-go stycznia wieczorem, około godz. 10-ej kolczyk złoty, w kształcie podkowy. Łask. znalazca zechce zwrócić go za powyższą nagrodą. Tłomackie № 2, m. 14. 4259

Osoba wyjeżdżająca do południowej stacji klimatycznej, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Świętokrzyzka 2, I-sze piętro. 3951

Obiady smaczne, zdrowe, mające uznanie. Bracka 8, m. 8. 4187

Obiady prywatne na świeżem maśle, jedno mięso 25 kop., dwa 30. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 27. 3965

Ostrzeżenie. Dowód tymczasowy warsz. tow wzajemnego kredytu № 3075 na złożony wniosek 10% w sumie rs. 500 na imię Wiktora Lilpopa, z daty 21 września 1876 zaginął. Ostrzega się znalazcę, że właściwe zastrzeżenie w biurze towarzystwa uczynione zostało. 3837

Przejeżdżając ulicą Gnojną dorożką, zgubiono nuty. Łaskawy znalazca zechce je oddać za wynagrodzeniem na ulicę Leszno 69, mieszk. 30, między 3—7. 4174

Pianista! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, mieszkania 4 lit. A. 45324

Pianistka dobrze grająca do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory, bale i wesela, za przystępną cenę. Złota № 55, mieszkania 38. 171r

Szafy do garderoby rozbierane, dobrej roboty, biura orzechowe u stolarza: Smolna № 16. 3529

Wyżymaczki naprawia zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką akuratnością, najtaniej, gwarancja roczna. Ul. Chmielna 49. 3848

Ważne. Kroję i dopasowywam za 75 kop. podług najświeższych żurnali. Bracka 3, mieszk. 15. 4209

Wyżymaczki specjalnie naprawia, zakład mechaniczny. Krucza № 44, róg Nowogrodzkiej. 4256

Zgubiono dwie bransoletki srebrne wczoraj zrana na Hożej. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Hoża 15, mieszkania 16, za wynagrodzeniem. 4068

Żałobny magazyn Dreżewskiej z ulicy Marszałkowskiej przeniesiony został na Niecałą № 1. 4154

Za umiarkowaną cenę gram na wieczorach. Marszałkowska 71, m. 20. 4206

4 rs. całkowita nauka krawatów. Krochmalna 3, m. 5. 4258

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Января (2 Февраля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).